

PROTOKÓŁ Nr XXVII/12
z sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy
z dnia 26 września 2012 roku

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 niniejszego protokołu.
Uchwały podjęte na sesji stanowią załącznik od nr 2 do nr 16.

XXVII sesja Rady Miejskiej odbyła się w sali nr 48 budynku Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. Obrady rozpoczęły się o godzinie 12:00.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław na wstępie powitał wszystkich zebranych i słowami „*otwieram obrady XXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy*”, dokonał jej otwarcia.

Przewodniczący Mateusz Stanisław powiedział, że porządek obrad został radnym dostarczony wraz z zawiadomieniem o sesji, a przedstawia się on następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wnioski o zmianę porządku obrad.
4. Informacja Burmistrza o podjętych ważniejszych zarządzeniach i decyzjach od ostatniej sesji Rady.
5. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej:
 - XXV
 - XXVI
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica”.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w mieście Trzebnica w rejonie ulic Obornickiej, Spokojnej, Przemysłowej, Ogrodowej, Mostowej i Wrocławskiej dla terenu oznaczonego jednostką strukturalną MN 9.
8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Obrońców Pokoju, Ks. Dziekana Wawrzyńca Bochenka, Kolejowej, Żołnierzy Września, Bolesława Chrobrego w Trzebnicy.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Oleśnickiej i Czereśniowej w Trzebnicy uchwalonego uchwałą Nr XXI/186/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2012 roku.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 200/2 AM-1 w miejscowości Koniowo gm. Trzebnica.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zgody na realizację przez Gminę Trzebnica projektu pn.: „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek Samorządu Terytorialnego w Gminie Trzebnica” na lata 2011 – 2014.
14. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu przewozu osób środkami publicznego transportu zbiorowego w Gminie Trzebnica.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII/215/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 26 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Trzebnica w 2012 roku.
16. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia części ulicy Ks. Dz. W. Bochenka w Trzebnicy, położonej na działce gruntu nr 24 AM-12, kategorii drogi gminnej.
17. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Szczytkowice.
18. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Zofii Kowalczyk na działania Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy.
19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych. – odwołanie radnego Jana Darowskiego
20. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Jana Darowskiego.
21. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Zenona Janiaka.
22. Interpelacje i zapytania.
23. Wolne wnioski.
24. Komunikaty.
25. Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy.

Następnie Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.3. Wnioski o zmianę porządku obrad.

Radny Jan Darowski w imieniu Klubu Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” wniósł o zdjęcie z porządku obrad punktu 6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica” i wprowadzenie go do porządku obrad sesji październikowej. Decyzje tą uzasadnił tym, że radni materiały, które są materiałami bardzo obszernymi, otrzymali 10 dni przed sesją. Pewne materiały ciągle dopływały. Materiały, które otrzymał wczoraj radny Paweł Czapla, dały możliwość zapoznania się z nimi pozostałym radnym dopiero dzisiaj. Dopiero dzisiaj radni mogli porównać, dlaczego niektóre

wnioski zostały uwzględnione, a inne nie. Ponadto do radnego docierają głosy mieszkańców, którzy również nie wiedza na jakiej podstawie ich wnioski zostały odrzucone. Radny Darowski powiedział, że sam to analizował i dla niego ta argumentacja jest nieprzekonywująca dlatego, że przy uzasadnieniu te przyczyny są albo nie podane w ogóle, przy niektórych wnioskodawcach albo podane bardzo lakonicznie. W związku z powyższym oraz z uwagi na doniosłość materii, która jest objęta tą uchwałą Klub Radnych uważa, że ta uchwała powinna być podjęta na następnej sesji. Radni wtedy jeszcze raz, po otrzymaniu tych wszystkich materiałów, będą mogli się z nimi zapoznać. Radny Darowski powiedział, że dobrze się stało, że ta uchwała już weszła pod procedowanie, po tak długim czasie, ale radni z Klubu Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” chcą aby była przyjęta w sposób w pełni racjonalny, po wcześniejszej dogłębnej analizie. Okres jaki upłynął od jej dostarczenia oraz te uzasadnienia nie pozwalają radnym na podjęcie uchwały na obecnym posiedzeniu i dlatego wnioskują o zdjęcie tego punktu z porządku obrad w dniu dzisiejszym.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że nie może zgodzić się z interpretacją radnego Jana Darowskiego, ponieważ jest to demagogia. Należy mówić o faktach. Fakty są takie, że przyjęcie Studium nastąpiło uchwałą w 2007 roku. Prace nad jego nowelizacją trwały długo z uwagi na ogrom prac i ogrom wniosków. Burmistrz przytoczył słowa radnego Darowskiego, w których mówił, że Klub Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” domagał się uchwalenia tego Studium, ale przeczą temu fakty. Radny Darowski doskonale o tym wie, że radni materiały na sesje mają otrzymać na 10 dni przed sesją. 10 dni to okres wystarczająco długi aby się przygotować. Burmistrz powiedział, że prawda wygląda w ten sposób, że żaden radny przez 10 dni, przez to 4 czy 6 lat nie przyszedł do Wydziału Architektury i Urbanistyki, do Pani Naczelnik Joanny Bębenek i się tym tematem nie interesował. Druga kwestia to to, że Studium było omawiane na Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Na tej merytorycznej komisji był obecny tylko jeden radny należący do opozycji, czyli Pan Paweł Czapla. Pozostali radni nie przyszli na Komisję, na której była możliwość zadawania pytań, był zaproszony Pan urbanista, który szczegółowo omawiał punkt po punkcie Studium. Za wyjątkiem radnego Czapli nikt nie przyszedł na komisję, a dzisiaj radny Darowski wnosi o zmianę porządku obrad i o zdjęcie studium z porządku obrad i przełożeniu go na następną sesję za miesiąc. Czemu ten miesiąc miałby służyć? Radni mieli 10 dni na zapoznanie się z materiałami, a wcześniej mieli 6 lat, nie był Pan na Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, a teraz Pan chce zdjęcia studium z porządku obrad? Burmistrz Długozima jest zdania, że jest dziś urbanista, który na każde pytanie odpowie, są obecni mieszkańcy, którzy będą mogli zadawać pytania i ten miesiąc czasu i tak nic nie zmieni bo studium jest zamknięte. W ciągu miesiąca czasu nie zostanie dokonana żadna zmiana. Każda zmiana powoduje, że to studium zostaje odroczone o kolejny rok. Burmistrz Długozima uważa, że radni są po to wybrani przez społeczeństwo aby na bieżąco się interesować losami Studium, a zainteresowanie było znikome. Burmistrz uważa, że ten wniosek jest nie do przyjęcia

z uwagi na to, że Studium jest już dokumentem zamkniętym. Żadnych poprawek i żadnych zmian nie jesteśmy w stanie dokonać na dzień dzisiejszy bo każda poprawka i każda zmiana powoduje, że studium musiałoby wrócić do nowego procedowania. W ocenie Burmistrza wnioski ten powinien zostać odrzucony.

Radny Jan Darowski powiedział, że on nie musi się nikomu spowiadać bo kieruje się swoim sumieniem i nie jest to żadne zadrganie polityczne. Radny powiedział, że uczestniczy w pracach Rady i uważa, że nie zaniedbuje żadnych obowiązków. Jest radnym zaangażowanym i zainteresowanym. Radny Darowski powiedział, że bardzo dobrze iż taki projekt wpłynął ale z uwagi na te niewyjaśnione kwestie radny uważa, że ten okres od wpłynięcia materiałów do sesji jest krótki i można nad tym dłużej podyskutować i uchwalić to w pełni świadomie.

Przewodniczący Mateusz Stanisław poddał pod głosowanie wniosek formalny Kluby Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” o zdjęcie z porządku obrad punktu 6. podjęcie uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica”: „za” - 8, „przeciw” - 12, „wstrzymał się” - 0. **Wniosek został odrzucony.**

Przewodniczący Stanisław powiedział, że wpłynęły również poprawki Burmistrza o zmianę porządku obrad. Przewodniczący poprosił o dopisanie w punkcie 6 porządku obrad autopoprawki. Punkt 8 porządku obrad zmienia swoje brzmienie. Z porządku obrad zostaje wycofane podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Obrońców Pokoju, Ks. Dziekana Wawrzyńca Bochenka, Kolejowej, Żołnierzy Września, Bolesława Chrobrego w Trzebnicy. W to miejsce należy wpisać projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Księginice. W punkcie 11 porządku obrad należy dopisać autopoprawkę. Punkt 12 porządku obrad zmienia brzmienie poprzez podjęcie uchwały w sprawie zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Trzebnica na lata 2012-2026. Pozostałe punkty porządku obrad przyjmują kolejną numerację. W punkcie, teraz już 16, podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu przewozu osób środkami publicznego transportu zbiorowego w Gminie Trzebnica należy dopisać autopoprawkę.

Radny Jan Darowski zapytał co jest przyczyną zdjęcie punktu 8 porządku obrad?

Naczelnik Joanna Bębenek powiedziała, że plan zagospodarowania przestrzennego musi być zgodny ze studium. Ten plan został przygotowany na bazie tego studium, które dzisiaj będzie procedowane. Plan ten mógłby wejść w życie wtedy kiedy to studium też wejdzie w życie. Po rozmowach z służbami Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego, zasugerowano aby odczekać pewien czas od przyjęcia studium do podjęcia uchwały w sprawie zmiany tego planu. Gdyby z jakiś przyczyn, a takich nie możemy wykluczyć, Wojewoda stwierdził nieważność w trybie nadzorczym studium to ten plan z mocy prawa stałby się nieważny. W związku z tym dla bezpieczeństwa należy odczekać z tym planem przynajmniej miesiąc.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianami przez niego przedstawionymi: „za” - 12, „przeciw” - 3, „wstrzymał się” - 5. **Porządek został przyjęty.**

Po zmianach porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wnioski o zmianę porządku obrad.
4. Informacja Burmistrza o podjętych ważniejszych zarządzeniach i decyzjach od ostatniej sesji Rady.
5. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej:
 - XXV
 - XXVI
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica”.
7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w mieście Trzebnica w rejonie ulic Obornickiej, Spokojnej, Przemysłowej, Ogrodowej, Mostowej i Wrocławskiej dla terenu oznaczonego jednostką strukturalną MN 9.
8. Projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Księginice.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Oleśnickiej i Czereśniowej w Trzebnicy uchwalonego uchwałą Nr XXI/186/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2012 roku.
10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 200/2 AM-1 w miejscowości Koniowo gm. Trzebnica.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzebnica na lata 2012 – 2026.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zgody na realizację przez Gminę Trzebnica projektu pn.: „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek Samorządu Terytorialnego w Gminie Trzebnica” na lata 2011 – 2014.
15. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu przewozu osób środkami publicznego transportu zbiorowego w Gminie Trzebnica.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII/215/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 26 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Trzebnica w 2012 roku.
17. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia części ulicy Ks. Dz. W. Bochenka w Trzebnicy, położonej na działce gruntu nr 24 AM-12, kategorii drogi gminnej.
18. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Szczytkowice.
19. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Zofii Kowalczyk na

działania Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy.

20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych. – odwołanie radnego Jana Darowskiego

21. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Jana Darowskiego.

22. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Zenona Janiaka.

23. Interpelacje i zapytania.

24. Wolne wnioski.

25. Komunikaty.

26. Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy.

Ad.4. Informacja Burmistrza o podjętych ważniejszych zarządzeniach i decyzjach od ostatniej sesji Rady.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że ostatnia sesja odbyła się 23 sierpnia 2012 roku. Najważniejsze sprawy to:

1) Przygotowanie uchwał na dzisiejszą sesję;

2) Wydanie zarządzeń w sprawie:

- powołania komisji ds. naboru na stanowisko Strażnika Miejskiego;

- informacje o przebiegu wykonania budżetu gminy Trzebnica za I półrocze 2012 roku o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej w tym o realizacji przedsięwzięć;

Burmistrz w tym miejscu dodał, że jest opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, która wydała opinię pozytywną.

- zmiany w budżecie gminy Trzebnica na rok 2012;

- powierzenie stanowiska Dyrektora Gimnazjum nr 1 im. Księcia Henryka Brodatego w Trzebnicy;

- podwyższenie kapitału zakładowego spółki Trzebnicki Park Wodny „Zdrój”;

- szczególne zasady trybu i terminów opracowania materiałów do projektu budżetu gminy Trzebnica na 2013 rok;

- udzielenie Pani Elżbiecie Nowak Dyrektorowi Gimnazjum nr 1 w Trzebnicy pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z prowadzeniem Gimnazjum w granicach zwykłego zarządu;

- powołanie komisji inwentaryzacyjnej, służącej przeprowadzeniu inwentaryzacji infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej stanowiącej własność gminy Trzebnica;

Radny Jan Darowski odniósł się do gablot, które się znajdują na mieście i zapytał czy jest ustalony jakiś cennik na zamieszczanie informacji czy plakatów w tych gablotach, a jeśli tak to przez kogo został uchwalony?

Burmistrz Marek Długozima z uwagi na obecność urbanisty i gości poprosił aby te pytania odłożyć do punktu zapytania.

Przewodniczący Mateusz Stanisław powiedział, że jeśli są zapytania do zarządzeń Burmistrza to prosi o ich zadania, a z pozostałymi pytaniami prosi radnych o wstrzymanie się do punktu interpelacji i zapytania.

Radny Janusz Szydłowski odniósł się do zarządzenia w sprawie naboru na stanowisko strażnika miejskiego. Radny zapytał czy nabój jest zorganizowany z racji tego, że ktoś zrezygnował czy chodzi o nowego pracownika?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że będzie nabór nowego pracownika, z uwagi na to, że Gmina jest już po przygotowaniu dokumentacji na monitoring miasta. Złożony został wniosek do Urzędu Marszałkowskiego i na 99% Gmina otrzyma dofinansowanie w wysokości 75%, a kiedy będzie monitoring miasta to będzie potrzeba dodatkowych etatów.

Radny Janusz Szydłowski zapytał ile osób jest zatrudnionych w Straży Miejskiej na dzień dzisiejszy?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że sprawdzi to i odpowie w punkcie zapytania.

Radny Wojciech Wróbel odniósł się do zarządzenia w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki Trzebnicki Park Wodny „Zdrój”. Radny chce wiedzieć czy to podwyższenia nastąpiło w ramach środków przyznanych przez Radę czy to są jakieś inne środki? Jeśli w ramach środków przyznanych przez Radę to jakie jest wykonanie na dzień dzisiejszy, jaki kapitał został przekazany?

Skarbnik Barbara Krokowska powiedziała, że są to środki przyznane przez Radę bo wszystkie wydatki muszą znajdować się w planie budżetowym. Na dzień dzisiejszy wykonanie wynosi 915.000,00 zł.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że 915.000,00 zł to jest wykonanie jakie dostali w sprawozdaniu z wykonaniu budżetu, a Pan Burmistrz twierdzi, że w międzyczasie wydał takie zarządzenie.

Skarbnik Krokowska powiedziała, że sprawdzi to i odpowie dokładnie w zapytaniach. Więcej pytań nie było.

Ad.5. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej:

- XXV
- XXVI

Przewodniczący Rady poinformował, że do biura Rady nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące protokołów z sesji, po czym przeszedł do głosowania nad przyjęciem protokołów: „za” - 17, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” - 3. **Protokoły zostały przyjęte.**

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica” wraz z autopoprawką.

Urbanista Marek Woźniak odniósł się do wcześniejszej dyskusji dotyczącej obszerności tego materiału. Urbanista powiedział, że przed przystąpieniem do tej prezentacji prosił Panią Naczelnik Joannę Bębenek aby wszyscy radni byli poinformowani o tym, że odbędzie się wspólna Komisja ds. gospodarki komunalnej i

ochrony środowiska, bo wtedy jest możliwość merytorycznego rozmawiania o bardzo szczegółowych rzeczach. Na sesji jest to trudne z tego powodu, że trzeba wszystko pokazać „na roboczo” na rysunkach i jest to niewykonalne na sesji. Tych uwag faktycznie było bardzo dużo, bo około 500, w związku z tym aby merytorycznie to określić to trzeba mieć konkretną mapę czego nie da się na sesji wykonać. Te wszystkie uwagi, które zostały przedstawione to tak naprawdę są formy wniosków ale trzeba je traktować jako formy uwagi. Urbanista powiedział, że radni otrzymali materiał wyczerpujący, czyli uchwałę, załącznik w postaci tekstu, rysunek oraz listę nieuwzględnionych uwag, tak jak mówi ustawa. Nie przeszkadza to, że przed sesją czy w trakcie różnych posiedzeń wszystkie merytoryczne rzeczy, o których mówi radni mogą na każdym etapie mieć do wglądu, bo to jest rzeczywiście istotne aby wiedzieć w jakiej formie później będzie to uchwalane. Urbanista Marek Woźniak w ten sposób odniósł się do wcześniejszych wypowiedzi radnych, a następnie przeszedł do omawiania projektu studium. Powiedział, że w 2007 roku Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium. Studium wcześniejsze było uchwalone w 2000 roku, a więc minęło już 12 lat. W 2007 roku nastąpiła potrzeba zmiany studium i wtedy podjęto uchwałę o przystąpieniu. Procedura jest dosyć czasochłonna i wymaga wielu uzgodnień, wielu opinii. W trakcie trwania prac, czas ten się wydłużał ale to wynikało również z faktu, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym się zmieniała. Powstawały nowe instytucje jak np. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. To niestety wydłużyło procedurę, bo z każdą z tych instytucji trzeba dokonywać uzgodnień. Dzisiaj jesteśmy w tym miejscu, że możemy uchwalić zmiany do studium, jeżeli będzie taka wola radnych. Na przestrzeni czasu potrzebnego do sporządzenia studium nastąpiła pewna weryfikacja przepisów dotyczących studium i zgodności planów miejscowych. Wydział Nadzoru i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego, który każdą dokumentację planistyczną nadzoruje, dokonał interpretacji, która poszła w takim kierunku, że plany miejscowe mają być odbitką fotograficzną studium. To skomplikowało trochę procedurę studium, z tego powodu, że pewnych rzeczy nie można narysować na studium, bo tego kompletnie nie widać z uwagi na różnice w skalach. Efekt tego jest taki, że jeśli plany miejscowe są w jakimś punkcie niezgodne ze studium to niestety taki plan miejscowy nie może być uchwalony. W związku z tym nastąpiło rozluźnienie szczegółowości studium, po to aby plany miejscowe, które będą uchwalane na podstawie studium, powodowały dość dużą możliwość interpretacji i osiągania celów w planach miejscowych i nadal będą one zgodne ze studium. Przechodząc do założeń i koncepcji studium urbanista powiedział, że w Gminie Trzebnica model ładu przestrzennego układał się prawie samoistnie. Najsilniejszym ośrodkiem jest miasto Trzebnica i na północ wsie Księginice, które stanowią główny ciężar tych rozwiązań planistycznych oraz południowa część gminy, która w sposób naturalny ciągnie do Wrocławia i stanowi lub będzie stanowiła integralną część zabudowy mieszkaniowej podmiejskiej. W stosunku zarówno do aglomeracji wrocławskiej, a także do zespołu miejsko-osiedlowego samego miasta Trzebnica i wsi Księginice. Następnym elementem, który jest ważny dla Gminy Trzebnica jest trasa przebiegu drogi S5. Ona dość długo się

kreowała, było kilkanaście wariantów, a my na nie czekaliśmy po to aby móc ostatecznie narysować ten wariant przebiegu drogi S5. Ona na dzisiaj nie jest realizowana ale faktycznie czeka w kolejce do realizacji i będzie tym istotnym elementem Gminy Trzebnica. Pozostała część gminy, czyli ta środkowa, południowa i ta część północna, która też samoistnie rysuje się jako tereny rolniczo – przyrodnicze, oczywiście nie umniejszając możliwości zabudowania w tych miejscowościach, które istnieją bo każda z miejscowości dostała swoje tereny inwestycyjne. Natomiast ta część Gminy, która jest najbardziej wysunięta na północ, tam gdzie swoje siedliska ma Natura 2000, park krajobrazowy tam nie należy tej przestrzeni przyrodniczej jednak nie burzyć. Nie znaczy to jednak, że nie ma tam możliwości rozwoju terenów mieszkaniowych. Jeśli chodzi o samą Trzebnicę to warto tutaj podkreślić taki element, na który swojego czasu zwracał uwagę, bo to jest oś drogi S5, natomiast taką strefę izolacyjną od zabudowy mieszkaniowej stanowi taka strefa pomiędzy tą planowaną drogą, ona jest w południowej części po pasie istniejącej drogi, dopiero w północnej części lekko odbija ale to jest ta powierzchnia, która jest generalnie mówiąc przeznaczona na aktywność gospodarczą, tj. przemysł, usługi. Ona stanowi naturalną izolację od terenów zabudowy mieszkaniowej. Jednocześnie należy pamiętać o tym, że przemysł i usługi to niezwykle potrzebny element przestrzenny w gminie, bo to one dają szanse lokowania drobnego przemysłu, a to tak naprawdę dochody gminy. Urbanista Woźniak odnosząc się jeszcze do wcześniejszych słów radnego dotyczących tego, że nie wszędzie są napisane uzasadnienia przy odrzuceniu uwag powiedział, że wszystkie uwagi były brane pod uwagę i wszystkie musiały być rozstrzygane. Nie ma obowiązku uzasadniania ale niekiedy było to zapisywane. Urbanista powiedział, że generalnie część tych działek była „w polu”, czyli wybiegała w znaczny sposób od terenów dzisiejszego zainwestowania i dużym błędem urbanistycznym byłoby przeznaczenie tych działek pod zabudowę. Należy pamiętać o tym, że Studium jest dokumentem kierunkowym ale później zgodność planów miejscowych ze studium jest niezwykle istotnym elementem, bo później planów niezgodnych ze studium nie można będzie w ogóle uchwalić. To powoduje, że trzeba uważać na tę przestrzeń w gminie. Z jednej strony można duże powierzchnie przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniową, niekiedy nawet powierzchnie dochodzące do 50-60% gminy. Jest to błędem. Dzisiaj demografia nie wskazuje na to żeby w gminie przybyła znaczna ilość mieszkańców. Można jedynie liczyć na pewne przeprowadzki z innych gmin, być może z Wrocławia, ale raczej na dzień dzisiejszy jest to polepszanie sobie własnych warunków mieszkaniowych, poprzez wyprowadzanie się z małych mieszkań do domów jednorodzinnych. Natomiast należy pamiętać o tym, że tych terenów nie może być zbyt dużo. Po pierwsze dlatego, że z tego powodu istnieją obowiązki gminy. Gmina zobowiązana jest do doprowadzenia wody, odebrania ścieków i wybudowania dróg dojazdowych, przynajmniej tych dróg publicznych głównych, dla terenów inwestycyjnych zabudowy mieszkaniowej w szczególności. Są to poważne inwestycje i tutaj rozważa jest jak najbardziej wskazana.

Burmistrz Marek Długozima dodał, że na wniosek Pana radnego Pawła Czapli został

przekazany komplet dokumentów i wszystkie wnioski, które zostały uwzględnione w studium. Burmistrz powiedział, że w gazecie lokalnej przeczytał, że to trwa kilka dni. Faktycznie radny Czapla w piątek złożył ten wniosek i we wtorek rano otrzymał komplet dokumentów. Mógł się zapoznać z tymi wnioskami, które zostały mu udostępnione. Burmistrz powiedział, że podjął tę decyzję celowo i świadomie po to aby radni mieli pełną wiedzę o czym dzisiaj będą tu rozmawiać. W 2007 roku burmistrz decyzję o zmianie studium przedłożył pod głosowanie Radzie i miał na względzie to, że świat się zmienia. Poprzednie studium było uchwalone 12 lat temu. To nowe studium wynikało poniekąd z potrzeby rozwoju gospodarki. Jest to zadanie trudne dla burmistrza, bo Rada podejmie uchwałę ale to burmistrz jest kreatorem tego studium i musi podjąć decyzję czasami niekorzystną dla ludzi. Wielokrotnie toczyły się z urbanistą spory. Burmistrz jest zdania, że to co mógł wnieść do tego studium to wniósł, a urbanista w pewnych względach był nieugięty i przekonywał burmistrza, że tego zrobić nie można, bo to wiąże się z pewnymi konsekwencjami. Faktycznie była to sprawa sporna o tereny inwestycyjne, bo mieszkańcy kładli głównie nacisk na przeznaczenie terenów pod inwestycje mieszkaniowe. Była to sprawa trudna ale po długiej i ciężkiej pracy doszli do wniosku, że te wnioski, które zostały uwzględnione, a zostało ich uwzględnionych bardzo dużo, one się mieszczą w ramach studium. Burmistrz jednocześnie przeprosił mieszkańców, których wnioski nie zostały uwzględnione i dodał, że to jednak nie zamyka drogi. Studium jest kwestią otwartą. Burmistrzowi zależało na tym, żeby studium zakończyć i żeby je tutaj dzisiaj przyjąć, aby można było przystąpić do realizacji planów bo kolejnym determinantem po studium są plany, które uściślają i wyznaczają te właściwe kierunki. Studium jest tym najważniejszym dokumentem, który pokazuje, w którym kierunku gmina powinna się rozwijać. Trasa S5 powstanie w ocenie burmistrza do 2018 roku i te tereny inwestycyjne to są te bezpośrednie dochody, które gmina będzie czerpać. Dlatego te warianty, o których mówił urbanista też spowodowały to, że z pewnych względów studium się opóźniało. Burmistrz Długozima powiedział, że ma satysfakcję i ma nadzieję, że Rada dzisiaj uchwali to studium bo jest to dla gminy Trzebnica bardzo ważny dokument, który wyznacza kierunki na kolejne lata.

Radny Wojciech Wróbel odniósł się do autopoprawki. Powiedział, że zmieniły się tutaj dwie bardzo istotne rzeczy. Pierwsza rzecz to załącznik graficzny, o czym za chwilę powie. A druga to załącznik nr 3, czyli lista nieuwzględnionych uwag. Radny Wróbel przytoczył słowa burmistrza, w których mówił, że studium jest kwestią zamkniętą i zapytał jak możliwe jest, że w ciągu 10 dni ubyłoby 15 uwag z tej listy? Następnie radny Wróbel zapytał w jakim zakresie zmienił się rysunek studium?

Naczelnik Wydziału Architektury i Urbanistyki Joanna Bębenek powiedziała, że rysunek był cały czas sprawdzany nim zostanie poddany Radzie pod głosowanie. Pojawiły się jeszcze takie robocze zapisy, jeżeli jest taka potrzeba to Pani Magda je pokaże. To były zmiany tylko techniczne. Lista nieuwzględnionych uwag również była cały czas jeszcze weryfikowana. Pani Naczelnik zaproponowała, że może przeczytać, które uwagi zostały skorygowane w stosunku do tego rozstrzygnięcia, które Państwo radni otrzymali. Te uwagi zostały uwzględnione, stąd też zostały

wyeliminowane z tej listy uwag nieuwzględnionych.

Radny Wróbel zapytał czy stało się to w ciągu tych 10 dni od momentu przekazania radnym materiałów?

Naczelnik Bębenek powiedział, że one cały czas były.

Radny Jan Darowski powiedział, że w materiałach było inaczej.

Naczelnik Bębenek potwierdziła, że w materiałach było inaczej. Powiedziała, że to są cały czas kwestie ciągłego dopracowywania. Materiał jest bardzo obszerny, tych wszystkich uwag było 500, nieuwzględnionych 250, uwzględnionych 260. To wszystko było cały czas badane po to aby przedstawią radnych już taki dokument, który faktycznie jest właściwy. Odnosząc się do zmian Naczelnik Bębenek powiedziała, że w Księginicach np. po lewej stronie był nie zamknięty obszar zabudowy mieszkaniowej, tam też była uwaga robocza żeby zamknąć do granic miejscowości. Są to takie zapisy, na których się pracowało. To nie są żadne zmiany merytoryczne bo inaczej nie przedstawialibyśmy Państwu tego rysunku.

Radny Jan Darowski zapytał przewodniczącą Komisji. ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Wiesławę Kuciębę czy zaprosiła na komisji wnioskodawców, którzy zgłaszali uwagi, a których wnioski nie zostały uwzględnione?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że on udzieli odpowiedzi. Burmistrz powiedział, że jest to nierealne żeby zaprosić wszystkie osoby na posiedzenie komisji. Burmistrz podkreślił, że była pełna informacja plakatowa. We wszystkich wioskach wisiały plakaty o przystąpieniu do studium, informacja, że odbędzie się sesja Rady poświęcona temu tematowi.

Radny Darowski zauważył, że on pytał o posiedzenie komisji, a nie o sesję.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że takich zaproszeń na komisje nie było, ponieważ niemożliwe było pomieszczenia tak dużej liczby osób, a ponadto gmina nie ma takiego obowiązku. W każdej wiosce była przeprowadzona akcja informacyjna i każda zainteresowana osoba w sposób zwyczajowy była poinformowana i mogła się zapoznać z materiałami u Pani Naczelnik lub na posiedzeniu komisji.

Radny Jan Darowski powiedział, że dzisiaj dowiadują się o uwzględnieniu wniosków i zmniejszeniu listy nieuwzględnionych wniosków o 15, czyli cały czas ta praca trwała do dnia dzisiejszego. Nawet posiedzenie komisji nie skończyło się ostatecznymi ustaleniami, które zostały zmodyfikowane co dzisiaj widać na sesji. Radny zwrócił się do urbanisty i powiedział, że skoro dawane są uzasadnienia do jednych nierozpatrzonych uwag, a do drugich nie, albo jedne są bardzo lakoniczne, a inne są bardziej rozbudowane to w ocenie radnego Darowskiego osoba, która to zgłasza ma uzasadnione pretensje. Zdaniem radnego albo nie powinni być żadnych uwag albo powinny być one pisane do wszystkich. Radny powiedział, że parę osób nawet nie wie dlaczego ich uwagi nie zostały uwzględnione.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że trudno mu na to odpowiadać. Może się zgodzić aby nie robić uzasadnień do wszystkich.

Radny Jan Darowski zapytał co było podstawą?

Urbanista Woźniak powiedział, że nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć na wszystkie te wnioski, bo każdy wniosek trzeba byłoby zobaczyć, jak wygląda

poszczególne działki. Marek Woźniak powiedział, że radni muszą się ustosunkować do tych wniosków, bez względu na to czy one są mniej czy bardziej zasadne. Ilość wniosków, przy założeniu, że każdy wniosek to około 1 hektara powierzchni daje nam 500 hektarów, a było tego znacznie więcej. To powoduje, że terenów pod zabudowę mieszkaniową byłoby zdecydowanie za dużo. Rada musi podjąć taką decyzję, bo studium i nowe tereny inwestycyjne po to są sporządzone aby nie można było w sposób dowolny przeznaczać terenów pod zabudowę. Z punktu widzenia każdego mieszkańca, który składa taki wniosek, jest to uzasadnione bo tereny inwestycyjne są droższe od np. rolniczych, ale to Rada powinna podjąć taką decyzję, że nie może być wniosek przyjęty tylko dlatego, że jest wnioskiem. On musi się koncentrować w zabudowie, która przylega do pewnej zabudowy i do pewnych miejsc, które później na bazie tego studium będą sporządzane w ramach planów miejscowych. Metr kw. drogi, metr kw. kanalizacji to są koszty.

Radny Karol Idzik poprosił Przewodniczącą Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Wiesławę Kuciębę aby nakreśliła pozostałym radnym jakie są główne zmiany planowane w zagospodarowaniu przestrzennym w Gminie Trzebnica w stosunku do poprzedniego studium.

Przewodnicząca Komisji Wiesława Kucięba zaproponowała aby głos w tej sprawie zabrała Pani Naczelnik Joanna Bębenek.

Naczelnik Joanna Bębenek powiedział, że już odpowiadała na to pytanie i nie ma nic więcej do dodania.

Radny Karol Idzik zapytał czy ewentualnie radny Edward Sikora może odpowiedzieć na to pytanie?

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław zaprotestował przeciwko takiemu odpytywaniu wszystkich radnych i poprosił o przejście do merytorycznej dyskusji.

Radny Karol Idzik powiedział, że chciał zapytać kolegę Edwarda Sikorę czy potrafi powiedzieć jakie są główne zmiany w projekcie tej uchwały w stosunku do tej starej? Ewentualnie czy ktoś z Państwa radnych z Klubu Radnych Marka Długozimy może to zrobić? Radny Idzik powiedział, że w pełni popiera stanowisko radnego Jana Darowskiego co do tego, że procedowanie dzisiaj nad tą uchwałą nie powinno się odbyć, a przynajmniej nie powinno być dzisiaj głosowania. Sam urbanista powiedział, że sesja nie jest od tego aby nad czymś takim debatować, bo jest 500 wniosków, 250 jest nieuwzględnionych i nie jest w stanie przedstawić tego wszystkiego, ani omówić bo to wymaga dużo więcej czasu. Radny Idzik powiedział, że burmistrz zarzucił radnemu Darowskiemu, że to jest demagogia. Zdaniem radnego demagogią jest to co Pan Burmistrz mówi odnośnie pracy. Wszyscy dostaliśmy 10 dni temu płytę ze studium, które liczy około 100 stron. Jest to dokument poważny. Należy go porównać z uchwałą poprzednią, trzeba się zapoznać z tymi 100 stron, a w komputerze są to też określone trudności techniczne. To nie jest tak, że się siada i czyta prosty dokument bo jest on bardzo skomplikowany i te 10 dni jest czasem niewystarczającym. Jeżeli chodzi o szybkość pracy, to w ostatnim czasie radny kilkakrotnie składał do Gminy wnioski o udostępnienie informacji publicznej, gdzie pytał o udostępnienie umowy i czekał tydzień. Tydzień czasu zajęło napisanie zdania

aby przyjść tego dnia w celu zapoznania się z umową. Jeżeli na takie proste czynności techniczne Urząd potrzebuje tygodnia, to jak radni w ciągu 10 dni mają się zapoznać z całym studium? Jeżeli mówi o demagogi i zarzutach do Pana Darowskiego to to jest demagogia. Radny proponowałby aby taki rygor pracy jaki burmistrz narzucił radnym, narzucił też sobie i swoim pracownikom. Druga kwestia jaką poruszył radny to hasło, którym radny czuje się trochę szantażowany. Radny przytoczył słowa burmistrza, w których ten mówił, że studium jest już zamknięte. Razem z urbanistą pracowali dłuższy czas i to co było do uzgodnienia zostało już uzgodnione. Teraz proszę głosować. Radny Idzik powiedział, że nie bez kozery zadał pytanie do radnych. To nie urbanista z burmistrzem uchwała studium, tylko radni to mają przyjąć. Radny Idzik powiedział, że chciał zapytać pozostałych radnych czy mają świadomość co uchwalają? Odpowiedzi odsyłające do Pani Naczelnik, Pana Burmistrza czy Pana Urbanisty nie są zadowalające. Radny Idzik zdaje sobie sprawę z tego, że jak oni nad tym pracowali 3 lata to na pewno bardzo dobrze wiedzą i dobrze odpowiedzą na wszystkie pytania. Natomiast radny Idzik chciałby słyszeć to od pozostałych radnych, bo to radni będą się tłumaczyć przez wyborcami dlaczego te terany są inwestycyjne, a dlaczego tamte nie. To jest uchwała Rady Miejskiej, a nie uchwała Burmistrza i Urbanisty. Radny dlatego zadawał te pytania. Jeżeli jest taka wola to dyskutujmy bez względu na to ile to czasu zajmie. Przedyskutujmy to tak aby wszyscy mieli pełną świadomość o co w tym planie chodzi, jakie są kryteria. Radny Idzik powiedział, że Pan Burmistrz mówi, że trwało to 3 lata i można było się przyjść i zapoznać. Gdyby Pan Burmistrz udostępnił radnym nawet tzw. wersję roboczą przed rokiem to na bieżąco radni by się z tym zapoznawali i dzisiaj mogliby to uchwalić. Teraz stawia się radnych pod ścianą, bo jeśli tego nie uchwalą to nie są za rozwojem gminy, tylko przeciwko niemu. Jeśli ktoś dzisiaj odważy się złożyć jakiegokolwiek wniosek to znaczy, że jest przeciwko rozwojowi gminy, bo te wnioski będą musiały być znowu zaopiniowane i studium znowu się o rok odsuwa. Radny Idzik pyta dlaczego taka sesja nie została zorganizowana przed rokiem, nawet w wersji roboczej? Radny przypomniał słowa burmistrza, że radny Czapla dostał wyjaśnienia, ale radny Idzik dodał, że te wyjaśnienia dostał dzisiaj czy wczoraj i pyta kiedy radni mieli się z nimi zapoznać? Radny powiedział, że jego pytanie do radnych świetnie pokazało, że to Burmistrz jest świetnie przygotowany, a nie radni, a to właśnie Rada ma podjąć uchwałę i zadecydować o tym, czy gmina ma się rozwijać w kierunku Księginic czy w kierunku Będkowa czy w jeszcze jakimś innym kierunku. Dlatego radny Idzik uważa, że wniosek o przedyskutowanie, a nie głosowanie jest w pełni uzasadniony.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław zaznaczył, że była komisja merytoryczna poświęcona temu zagadnieniu, na której to komisji Pana radnego Idzika nie było.

Radny Karol Idzik powiedział, że była komisja ale nie mógł w niej wziąć udziału. Radny odniósł się do kwestii technicznej i powiedział, że 250 nieuwzględnionych uwag wymaga aby każda została indywidualnie rozpatrzona. Dzisiaj na sesji jest to niemożliwe, na komisji jest to nie możliwe.

Przewodniczący Stanisław powiedział, że Komisja miała czas nieograniczony i mógł

Pan radny być na tej komisji i mogła ona trwać 3 dni.

Radny Karol Idzik odniósł się do procedowania i powiedział, że jeśli radni jako Rada dostali by projekt studium już dawno nawet w wersji roboczej to inaczej by to wyglądało. Po drugie nawet wnioski, o których Pan mówi, że na Komisji jest niemożliwe żeby z mieszkańcami się spotkać. Radny się nie dziwi bo 250 osób trudno przyjąć w jednym miejscu ale można takie Komisje czy spotkania robocze przeprowadzić kilka razy, zaprosić mieszkańców jednej, drugiej, trzeciej wsi i omówić poszczególne uwagi i później je wypracowywać. Dlaczego tego nie można było zrobić? Właśnie to radnemu Idzikowi się nie podoba, temu się sprzeciwia i protestuje, że to jest szantaż, stawianie pod ścianą. Uchwalił Burmistrz z urzędnikami. Radny powiedział, że nie chce umniejszać kompetencji, wiedzy i umiejętności nikogo tylko, że to odbywa się nie w tym trybie, to nie jest dokument Pana Burmistrza tylko to jest dokument radnych. Radni powinni być włączeni w przygotowania, rozważania, które działki, nieruchomości i które obszary. Nie odbyło się to w ten sposób i radny jest przeciwko temu aby to dzisiaj głosować i prosi aby nie używać argumentu, że radni są przeciwko rozwojowi bo to jest szantaż emocjonalny.

Burmistrz Marek Długozima odniósł się do wypowiedzi radnego Karola Idzika. Burmistrz powiedział, że widzi, iż radny Idzik zachorował na Jego osobę i to nie po raz pierwszy. Cały czas tylko wkłada w usta Burmistrza słowa, których nie powiedział. Chociażby przed chwilą radny Idzik mówił, że to jest studium Burmistrza i jak go Państwo nie uchwalą to nie są za rozwojem Gminy. Burmistrz Długozima powiedział do radnego Idzika, że nigdy takich słów nie powiedział. Burmistrz poprosił aby radny Idzik mówił rzetelnie i szczegółowo. Burmistrz poprosił aby chociaż z racji wykonywanego zawodu adwokata, radny Idzik używał sformułowań bardziej cywilizowanych. Odnośnie zapytania radnego, który czekał na odpowiedź 7 dni, Burmistrz powiedział, że radny Idzik nie jest jedyną osobą, która tutaj składa zapytania, interpelacje o udzielenia in formacji publicznej. Radni opozycyjni na czele z radnym Idzikiem urządzają polowanie na burmistrza. Informują wszystkie służby po CBA, po NIK, po Prokuraturę. Burmistrz powiedział, że dzisiaj zamiast zajmować się pracą nad studium i merytorycznymi sprawami to muszą zajmować się wyjaśnieniami. Burmistrz zwrócił się do radnego Idzika i powiedział, że Urząd to nie jest tylko Jego zapytanie odnośnie umów ale wiele innych rzeczy, o których doskonale wie bo uczestniczy w tej nagonce na burmistrza. Burmistrz Długozima dodał jednak, że przyjmuje to spokojnie bo uważa, że radni opozycyjni i prasa są właśnie po to aby patrzeć Burmistrzowi na ręce i aby pytać. A Burmistrz zgodnie z prawem i przepisami odpowiada. Burmistrz Długozima powiedział, że udzielił radnemu informację zgodnie z przepisami w ciągu 7 dni. Burmistrz pożyczył radnemu Idzikowi aby był również tak solidny w wykonywaniu swoich obowiązków adwokata. Następny zarzut w kontekście uchwalenia dzisiejszego studium. Burmistrz Długozima podkreślił, że studium cały czas było dostępne na stronie internetowej Urzędu Miejskiego Gminy Trzebnica, cały czas Pani Naczelnik Joanna Bębenek była do dyspozycji wszystkich radnych. Burmistrz poprosił aby któryś radny podniósł

rękę, który przyszedł i który się zainteresował. Studium było wcześniej wyłożone, każdy radny mógł się z nim zapoznać. Każdy radny reprezentuje jakąś grupę społeczną wyborców i mógł się zapoznać czy uwagi zostały uwzględnione czy nie zostały uwzględnione. Burmistrz poprosił aby nie mówić dzisiaj, że w ciągu 10 dni radni muszą uchwalić studium. Burmistrz powiedział do radnego Idzika, że jeśli chciałby się zaangażować, a w Jego ocenie jest on radnym należącym do tych radnych „leniwych”, to byłby obecny na Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Skoro jest to tak ważny dokument dla Gminy Trzebnica to radny Idzik mógł tak sobie zorganizować czas, żeby przyjść na tą Komisję. Burmistrz powiedział, że dzisiaj radny Idzik czyni zarzuty innym radnym, że nie wiedzą co uchwalają ale to właśnie było omawiane na Komisji, na która był zaproszony Urbanista i wyjaśniał jaka jest różnica między starym studium a nowym. To leży w obowiązkach radnego. Burmistrz Długozima powiedział, że dzisiejszy dokument to nie jest dokument do uchwalenia przez 10 dni. Radni otrzymali materiały i mieli czas. Radny Paweł Czapla na swój wniosek otrzymał uwagi. Gmina nie miała obowiązku aby uzasadniać uwagi, które zostały nieuwzględnione, niemniej jednak Burmistrz uznał, że radni powinni otrzymać takie materiały dla pełnej jasności. Burmistrz zaznaczył też to co powiedział Urbanista Woźniak, że trzeba brać za to odpowiedzialności. Jeżeli wszystkie wnioski zostały by uchwalone to w kolejnych latach nie robiłoby się nic innego tylko uzbrajało teren. Burmistrz powiedział, że wie o tym, że radny Idzich chce dzisiaj uprawiać swoją politykę, którą uprawia już od dawna, zamiast zajmować się konkretnymi tematami, które by służyły rozwojowi miasta. Burmistrz powiedział, że jakiś początek trzeba temu nadać. Pod studium zostaną przygotowane plany zagospodarowania przestrzennego, które będą jeszcze bardziej to wszystko uściślać. Wtedy radny będzie też mógł się wypowiedzieć i zająć stanowisko bo jak na razie radny Idzik tylko mówi, a jeszcze rok temu jak był w Klubie Radnych Marka Długozimy to mu to nie przeszkadzało.

Radny Karol Idzik zapytał od kiedy te dokumenty, które radni otrzymali 10 dni temu są widoczne na stronach internetowych Urzędu?

Naczelnik Joanna Bębenek powiedział, że nie mogą być na stronie, ponieważ są to wersje robocze ale są dostępne do wglądu w Wydziale.

Radny Karol Idzik powiedział, że co najmniej od roku na każdej sesji radny Wojciech Wróbel pyta co się dzieje ze studium, a Burmistrz odpowiadał, że jest w trakcie przygotowania, jak będzie przygotowane to Państwu udostępnimy.

Naczelnik Joanna Bębenek przyznała, że mówiła iż studium jest w trakcie przygotowania ale nie mówiła tego, że jak będzie gotowe to zostanie Państwu udostępnione.

Radny Idzik powiedział, że wiele razy był i nigdy nie dostał dokumentu.

Naczelnik Bębenek powiedział, że radny Idzik nigdy nie występował o dokument.

Radny Wojciech Wróbel w imieniu Kluby Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” złożył wniosek formalny o dwutygodniową przerwę w sesji, po to żeby wszyscy mogli rzetelnie zapoznać się z projektem.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że w jego ocenie ten wniosek jest chybiony

bo każdy miał czas na zapoznanie się z tym studium.

Radny Wróbel zwrócił uwagę Burmistrzowi, że nad wnioskami formalnymi się nie dyskutuje.

Burmistrz Długozima powiedział, że radny otrzymał materiały w terminie...

Radny Wróbel zwrócił się do Przewodniczącego Rady, o to aby Statut był przestrzegany.

Burmistrz Długozima kończąc wypowiedź powiedział, że dzisiaj jest obecny Urbanista i należy to wykorzystać. W ocenie Burmistrz jest to wniosek chybiony.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław przyznał rację radnemu Wróblowi, że nad wnioskami formalnymi się nie dyskutuje, zaznaczył jednak, że również radnym opozycyjnym bardzo często udziela głosu poza statutowymi zapisami. Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny złożony przez radnego Wojciecha Wróbla w imieniu Klubu: „za” - 8, „przeciw” - 12, „wstrzymał się” - 0.

Wniosek został odrzucony.

Radny Wojciech Wróbel stwierdził, że radni zamierzają głosować nad czymś o czym nie mają pojęcia.

(radni Wojciech Wróbel i Karol Idzik opuścili salę – obecnych 18)

Radny Paweł Czapla odnosząc się do słów Naczelnik Bębenek mówiącej, że zmieniała się autopoprawka i może podać co się zmieniło, poprosił aby zostało to podane.

Naczelnik Joanna Bębenek przeczytała te uwagi, które zostały tak jakby usunięte z tej listy pierwotnej, którą radni otrzymali na płycie. Naczelnik powiedział, że usunięte zostaje na stronie 1 pozycja nr 2 i 4, czyli te uwagi zostały uwzględnione.

Radny Jan Darowski zapytał kogo one dotyczą?

Naczelnik Bębenek odpowiedziała, że jest to Pan Gawior Stanisław.

Radny Czapla powiedział, że to osoba pod pozycją nr 2, a kto jest pod pozycją nr 4?

Naczelnik Bębenek powiedziała, że druga jest powtórzona uwaga, czyli ta sama osoba Pan Gawior Stanisław i ta sama działka. Czasami było tak, że ludzie składali po 2 lub 3 wnioski ale one traktowane są jako odrębne uwagi. Pozycja nr 9 Jolanta Janas, pozycja 34 Jakubowska Grażyna i Mieczysław, pozycja 47 Stowarzyszenie Klubu Sportowego tj. Głuchów Górny, pozycja 60 Rokita, pozycja 62 kolejna uwaga powtórzona przez sołectwo Głuchów Górny tj. zmiana przeznaczenia terenu na kulturalno-sportowy, pozycja 71 Kostak Beata, pozycja 76 Jerzy Kluczny, pozycja 99 Spółka Jawna Triada Dom w Komorówku, pozycja 113 Sikora Artur, pozycja 114 Popielarz Jarosław, pozycja 115 Sikora Artur tj. powtórzona uwaga, pozycja 117 Kobyłecka Katarzyna i Maciej, pozycja 209 Zaraza Janina, pozycja 210 Jakubowska Grażyna, pozycja 217 Sikora Artur, pozycja 221 Sikora Artur ale to jest ta sama uwaga. To wszystkie uwagi o które została skorygowana lista, którą radni otrzymali dzisiaj wraz z autopoprawką.

Radny Paweł Czapla zapytał czy te uwagi zostały uwzględnione już po posiedzeniu Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska?

Naczelnik Joanna Bębenek zaprzeczyła. Powiedział, że one były w trakcie, tylko po prostu były korygowane. One były jako uwagi nieuwzględnione z materiałami. A po komisji lista była weryfikowana i zostały upublicznione.

Radny Paweł Czapla powiedział, że faktycznie złożył ten wniosek o udostępnienie uwzględnionych uwag w piątek przed godziną 11. Pani Naczelnik Joanna Bębenek zadzwoniła do radnego wczoraj (wtorek) o godzinie 12:45. Radny cieszy się, że otrzymał te uwagi ale nie otrzymał ich bardzo wcześnie. Następnie radny Czapla zwrócił się do planisty i powiedział, że przy wielu uwagach widnieje napis częściowo uwzględnione. Radny chce wiedzieć co oznacza takie częściowe uwzględnienie. Druga kwestia dotyczy tego, że jak mniema radny działki są obok siebie na co wskazuje numeracja, np. działka nr 128/4, gdzie wniosek jest pozytywnie zaopiniowany, a wniosek dotyczący działki 128/5 jest odrzucony. Jeżeli ktoś składa wniosek o zmianę przeznaczenia działek z rolnych na zabudowę mieszkaniową i działki są obok siebie, to z czego wynika, że jedna będzie przekształcona a druga nie? Urbanista Marek Woźniak odnosząc się do tych częściowych uwzględnień powiedział, że jeśli jest numer działka i działka ma daną powierzchnię, a nie było napisane, że che z tego np. 2000 m kw. przekształcić, tylko pisze, że prosi o przekształcenie tej działki. Urząd wtedy nie wie czy 12 ha to jest wystarczająco czy może nie. W związku z tym to są te elementy, które zostały częściowo uwzględnione. Radny Paweł Czapla zapytał na jakiej podstawie była określana ta „część”? Czy było np. założenie, że bierze się wtedy połowę całej działki?

Urbanista Woźniak powiedział, że mówią o takich rzeczach, o których jego zdaniem nie powinno się mówić na sesji. Trudno jest o tym dyskutować bo nie jest teraz w stanie odpowiedzieć na te pytania bardzo szczegółowo. Musiałby mieć do tego mapy aby pokazać działkę, pokazać miejscowość, pokazać jak działka się sytuuje w stosunku do zabudowy istniejącej i wtedy można by było rozmawiać.

Radny Paweł Czapla powiedział, że nie można było z tym wyjść na Komisji, ponieważ dopiero wczoraj radny dostał listę uwzględnionych uwag. Do tej pory radni mieli tylko listę nieuwzględnionych uwag.

Urbanista Woźniak powiedział, że tego nie komentuje.

Radny Paweł Czapla wyjaśnił, że chętnie zadałby takie pytanie na posiedzeniu Komisji ale wówczas nie było takich materiałów.

Urbanista Woźniak powiedział, że jeżeli radni chcą uzyskać tak szczegółową informację to tego nie da się zrobić. Jeżeli byłyby to trzy uwagi to nie było by to wielkim problemem, ale w przypadku 500 uwag nie ma takiej możliwości. Odnosząc się do działek sąsiadujących Urbanista powiedział, że w tej chwili już tego dokładnie nie pamięta, czy te działki są obok. Być może była taka sugestia, że jeżeli część działki 128/5 zostaje uwzględniona to nie ma już potrzeby żeby druga też była. Te działki są obok ale to nie znaczy, że obie te działki trzeba objąć tym wnioskiem.

Radny Adam Gubernat powiedział, że jego kolega posiada teren zabudowany, gdzie gmina wydała warunki zabudowy, wydała warunki celu publicznego, dom jest odebrany, a w studium jest wpisany ten teren jako zalesienie. Budynki są odebrane, jest stan faktyczny i radny nie rozumie takiego zapisu jakim jest zalesienie.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że studium jest dokumentem kierunkowym Gminy. Na podstawie studium sporządza się plany miejscowe. Decyzje o warunkach zabudowy można dostać tylko wtedy kiedy nie ma planu miejscowego i nie ma to

żadnego znaczenia jakie jest przeznaczenie studium. Jeśli decyzja jest wydana i skonsumowana to nie musi to być potwierdzone w studium. Natomiast nie można mówić, że można zrobić tam cokolwiek, bo Rada podjęła uchwałę o granicy rolno-leśnej i te wszystkie tereny, które zostały przeznaczone pod zalesienie, oprócz użytków leśnych, Tam gdzie była rola i były użytki rolne to wolą radnych ta granica rolno-leśna została ustanowiona. W związku z tym Urbanista nie czuje się kompetentny aby wyrzucać tą granicę rolno-leśną, nawet na tych terenach jeśli one są już skonsumowane w sensie zabudowy.

Radny Adam Gubernat dodał, że jest to tylko taki mały zagajnik i myśli, że jeśli została podjęta taka uchwała to zostali w pewnym sensie wprowadzeni w błąd. Natomiast jest też coś takiego, że plany muszą być zgodne ze studium. Radny nie wyobraża sobie, że jeśli teraz ktoś chciałby tam stawiać np. plac zabaw lub altankę to dostanie taką zgodę.

Urbanista Woźniak powiedział, że nie dostanie takiej zgody, ponieważ plany muszą być zgodne ze studium.

Radny Gubernat powiedział, że w takim razie nie będzie już możliwe aby postawić tam garaż.

Urbanista Woźniak powiedział, że on nie mówi, że jest niemożliwe. Można wystąpić jeśli tam nie będzie planu o decyzję o warunkach zabudowy, na zbudowanie garażu chyba, że nastąpi tam uchwalenia planu miejscowego z zakazem zabudowy.

Radny Gubernat powiedział, że jeśli to jest teren leśny to nie dostanie pozwolenia. W warunkach uzupełniających tutaj nie ma możliwości zabudowy.

Urbanista Woźniak powiedział, że to nie jest teren leśny to są kierunki rozwoju Gminy i podkreślił, że to nie on przyjmował granice rolno-leśną.

Radny Gubernat powiedział, że plany muszą być zgodne ze studium.

Urbanista powiedział, że decyzja o warunkach zabudowy została wydana i skonsumowana jest to fakt i na tym się kończy.

Radny Gubernat powiedział, że ogranicz to w pewien sposób dalsze inwestowanie.

Urbanista zgodził się z radnym, bo ogranicza to dalsze inwestowanie, jeżeli będzie tam uchwalony plan miejscowy, a jeżeli nie będzie tam planu miejscowego niczym nie będzie to ograniczone.

Radny Adam Gubernat powiedział, że zgadza się z tym natomiast będzie problem z uchwaleniem planu miejscowego, bo nie będzie można zaprotestować.

Urbanista Woźniak powiedział, że wykracza to poza materie studium.

Radny Gubernat zapytał po co uchwalać coś co niesie błędy prawne w przyszłości?

Urbanista Woźniak powiedział, że to nie są błędy.

Radny Adam Gubernat przytoczył drugi przykład. Radny powiedział, że na terenie Birco Marche jest wpisana mieszkaniówka. Jest tam zabudowa wielkogabarytowa jeśli chodzi o sklepy, jest stacja benzynowa, jest wpisana mieszkaniówka. Radny zapytał czy to nie jest zaprzeczenia stanu faktycznego?

Urbanista Marek Woźniak poprosił aby odnieść się do tekstu studium.

Radny Gubernat powiedział, że to już jest zaprzeczenie. Będzie uchwalenie planu

miejscowego w przyszłości i będzie trudność jeżeli te podmioty będą chciały inwestować. Czy nie będzie problemu z uchwaleniem planu?

Urbanista powtórzył, że jest to wykraczanie poza materię studium. Plan miejscowy nie musi wcale być uchwalany dla całego obrębu, bo to Rada podejmuje decyzję w jakich granicach będzie podejmowała ten plan. Taki teren można wyłączyć spod planu miejscowego bo nie ma takiej potrzeby. Potrzeba planu miejscowego jest tam gdzie radni będą czuli, że ta potrzeba istnieje. W związku z tym decyzje o warunkach zabudowy są szczególną formą wydawania decyzji, po to żeby w sposób jednostkowy w oderwanym terenie wydać taką decyzję o warunkach zabudowy. Oczywiście jest ona obciążona pewnymi konsekwencjami, czyli lepiej by było zrobić wcześniej plan miejscowy, w którym ta decyzją, która później Pan otrzymał byłaby zrealizowana w postaci prawa, a wtedy nie byłoby kłopotu. Natomiast decyzja jest jednostkowo szczególną formą prowadzenia działalności.

Naczelnik Joanna Bębenek uzupełniła zapytanie o niezgodność rysunku. Naczelnik powiedział, że studium to jest załącznik graficzny i tekst. W części tekstowej jest zapisane „Określa się następując jednostki funkcjonalno-przestrzenne wyznaczone na rysunku liniami rozgraniczającymi i oznaczone symbolami „M”. Wyraźnie widać z tekstu, że pod symbolem „M”, który widnieje na rysunku jest nie tylko i wyłącznie zabudowa mieszkaniowa. Następnie Naczelnik przytoczyła fragment Studium dotyczący terenów określonych symbolem „M”. „M – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej:

1) funkcja dominująca – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna,

2) funkcja uzupełniająca:

a) zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, mieszkalnictwo zbiorowe,

b) zabudowa zagrodowa,

c) usługi komercyjne i publiczne, w tym handlu o powierzchni sprzedaży nie przekraczającej 2000 m², rzemiosła, gastronomi, kultury, oświaty, sportu i rekreacji,

d) działalność gospodarcza,

e) usługi publiczne lub inne obiekty i urządzenia służące realizacji celów publicznych,

f) parkingi,

g) zieleń publiczna, zieleń izolacyjna,

h) sady, ogrody w tym ogrody działkowe,

i) obiekty i urządzenia związane z produkcją rolną, przetwórstwem i obsługą rolnictwa.”

Naczelnik Bębenek powiedział, że to jest to o czym mówił Urbanista, że studium w tej chwili ma szeroki zakres, a sprecyzowane zostanie to dopiero w planach. Studium dopuszcza taką szeroką interpretację tych terenów. Naczelnik poprosiła również aby nie sugerować się tym, że na rysunku widnieje „M”, bo pod tym „M” kryje się jeszcze wiele innych funkcji, które są dopuszczalne w planie.

Radny Adam Gubernat powiedział, że jest tu taki zapis 2000 m², a jeżeli firma będzie chciała się rozwijać i dobudować większą powierzchnię handlową to czy będzie to możliwe?

Naczelnik Bębenek odpowiedziała, że nie będzie to możliwe, bo nie jest planowane dopuszczenie tam takiej firmy. Tam jest Brico Marche i żaden wielkopowierzchniowy market już tam się nie zmieści.

Urbanista Woźniak powiedział, że właśnie dlatego wcześniej mówił o tym aby przeczytać tekst, ponieważ dopiero całość materiałów pozwala pewne rzeczy logicznie sformułować. To studium ma charakter bardzo otwarty i tak naprawdę to jest takie studium, które mówi, że to są tereny inwestycyjne, to są tereny rolnicze, na których też pewne funkcje się dopuszcza i tereny lasów, jezior, które nie będą zabudowane. Dlatego, że trudno jest określić na etapie studium bardzo szczegółowe rzeczy. Oczywiście, jeżeli pada pytanie czy tam można dopuścić obiekty powyżej 2000 m² to odpowiedź brzmi nie. Jeśli radni wyrażą taką wolę, Burmistrz powie, że chce to może zostać to wprowadzone ale dzisiaj mówimy, że na tych obiektach nie jest to możliwe. Jednak studium i plany miejscowe mają określać pewne rzeczy, bo jeśli przyjmie się zasadę, że wszędzie można budować wszystko to tak naprawdę, ani potrzeba studium by nie występowała, ani potrzeba planów. Podejmowanie takiej decyzji oczywiście powoduje, że pewne rzeczy są niemożliwe.

Radny Paweł Wolski zapytał jak wygląda ten proces odrzucania czy przyjmowania tych uwag. Kto o tym decyduje, czy to jest decyzja jednej osoby czy grupy?

Naczelnik Joanna Bębenek odpowiedział, że organem jest Burmistrz. Uwagi były kierowane do Burmistrza, który decyduje o tym wraz z Urbanistą, bo ten jest odpowiedzialny za ład urbanistyczny.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że Burmistrz jest odpowiedzialny za przyjęcie uwagi bo to wynika z ustawy.

Radny Wolski zapytał kto jest największym autorem tego studium? Jeśli jest to możliwe to radny poprosił o udzielenie takiej odpowiedzi w procentach.

Naczelnik Joanna Bębenek odpowiedziała, że nie da się tego określić. Studium składało się z wielu elementów. Częściowo są to wnioski, które składali mieszkańcy, częściowo interesy gminy, które należało zabezpieczyć.

Radny Jan Darowski powiedział, że na sali obecni są mieszkańcy i może ktoś z nich chciałby zabrać głos.

Radny Adam Gubernat zapytał czy oprócz tych uwag, które zostały wniesione czy jakieś inne tereny na wniosek Pana Burmistrza zostały w porównaniu z poprzednim studium naniesione?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że osobiście żadnych wniosków nie wniósł. Starał się jedynie skupić na tym, żeby w studium tereny inwestycyjne znajdowały się przy planowanej trasie S5.

Następnie głos zabrał jeden z mieszkańców gminy obecny na sali. Powiedział, że jest mieszkańcem Gminy Trzebnica od kilku lat i chciał zainwestować. Składał wnioski od wielu lat i te wnioski są nieuwzględnione w studium, tereny nadal widnieją jako rolne. Mieszkaniec przytoczył słowa Urbanisty, który mówił, że nie zamyka to drogi na jakąś inwestycje na tym terenie. Mieszkaniec pyta czy jest to prawda i czy może ewentualnie ulokować siedlisko na tym terenie lub ewentualnie zabudowę zagrodową? Dodał jeszcze, że jest to działka o powierzchni 12 ha i jest to VI klasa

ziemi gdzie nic nie chce rosnać.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że pamięta tą stację. Działka ta znajduje się we wsi Jaźwiny, gdzie uchwalony jest plan miejscowy. Urbanista nie pamięta czy działka znajduje się w tym uchwalonym planie czy nie. Urbanista dodał, że złożenie wniosku nie skutkuje koniecznością jego przyjęcia. Natomiast jeśli chodzi o zabudowę zagrodową to chyba taka możliwość zawsze istnieje na terenach rolnych. Na terenach rolnych zawsze istnieje możliwość zabudowy zagrodowej, siedliskowej. Jednak jeżeli jest tam plan miejscowy to niestety wyłącza Pana z możliwości tego zainwestowania.

Mieszkaniec zapytał po co w takim razie jest robione to studium?

Urbanista odpowiedział, że studium nie ma żadnego związku z planem miejscowym. Urbanista Woźniak dodał jeszcze, że studium nigdy nie jest zamknięte i zawsze można robić następną wersję. Przy czym zawsze można jednostkowo zmienić studium i później w związku z tym plan miejscowy. Nie trzeba zmieniać całości studium.

Mieszkaniec powiedział, że poprzednio Urbanista tłumaczył, że należy czekać do kolejnego, a więc tego, studium bo zostanie to uwzględnione. Poprzednio nie zostało to uwzględnione ale mieszkaniec myślał, że teraz zostanie to uwzględnione, ale dalej Urbanista twierdzi, że droga na inwestycje się zamyka.

Urbanista Woźniak powtórzył, że złożenie wniosku nie powoduje konieczności jego przyjęcia. Gdyby Rada nie podejmowała lub nie chciała podejmować takiej decyzji, że są ograniczenia i nie wszystkie wnioski muszą być przyjęte, bo jeśli nie ma takiej zasady to jaki jest cel wykonywania prac planistycznych zarówno w studium jak i w planach miejscowych, jeżeli wniosek ma się automatycznie przełożyć na chęć wykonania tego co ja chce?

Radny Wojciech Wróbel zapytał jak długo trwa procedura jednostkowej zmiany studium czy wygląda to tak samo jak w przypadku całego studium?

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że procedura wygląda bardzo podobnie, chociaż skomplikowanie tego zadania jest o wiele większe. W przypadku jednostkowej zmiany studium to taki minimalny okres od podjęcia uchwały o przystąpieniu do uchwały uchwalającej to jest 6-7 miesięcy.

Radny Wróbel zapytał czy w związku z uchwaleniem zmiany studium będą aktualizowany miejscowe plany zagospodarowania, które teraz funkcjonują w niektórych miejscowościach?

Urbanista Woźniak powiedział, że on nie wie co to jest aktualizacja? Plan sporządza się zawsze na nowo.

Radny Wróbel zapytał czy uchwalenie studium wymusza jakieś działania w związku z planami?

Urbanista powiedział, że nie wymusza.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że im szybciej studium zostanie przyjęte tym szybciej będą przyjmowane nowe plany.

Radny Jan Darowski zapytał czy istniejące plany tracą ważność w momencie uchwalenia studium?

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że istniejące plany nigdy nie tracą ważności. Jeśli dana miejscowość posiada plan miejscowy to on jest nadal ważny nawet jeśli on by był niezgodny ze studium. On jest ważny do tego momentu kiedy Rada nie podejmie uchwały o przystąpieniu do nowego planu.

Radny Wojciech Wróbel zapytał czy plan traci ważność w momencie przystąpienia do nowego planu czy w momencie uchwalenia nowego planu?

Urbanista Woźniak odpowiedział, że w momencie uchwalenia. W momencie przystąpienia trzeba uważać, jak się podejmuje uchwały. Dlatego, że jeśli właśnie istnieją takie decyzje to jeśli gmina w swoim czasie wydała takie decyzje, to wydała je ze świadomością i należy je utrzymywać, czyli nie obejmować tej decyzji planami. Natomiast jeśli chodzi o plany miejscowe to one mogą w całości pokrywać plan, w części lub w kawałku i dopiero wtedy kiedy się go uchwali zastępuje w tym momencie plan obowiązujący. Urbanista odniósł się jeszcze do zmiany planu. Powiedział, że zmiana planu polega na zmianie w obowiązującym, istniejącym planie. Takie zmiany można dokonywać.

Burmistrz Marek Długozima dodał, że studium nie jest prawem, prawem jest plan miejscowy, który jest nadrzędny nad studium.

Radny Adam Gubernat powiedział, że w uzasadnieniu wielu tych uwag, które zostały odrzucone jest napisane „wysoka klasa ziemi”. W związku z powyższym radny zastanawia się jaka była przyczyna tego, że w Będkowie i Świątnikach, gdzie są bardzo wysokie klasy ziemi, robi się poszerzenie tych wiosek o daleko idące granice. Radny Gubernat dodał jeszcze, że samo uchwalenie studium czy proces uchwalania planu nie gwarantuje odrolnienia tych terenów mimo, że są oznaczone w studium. Wpisywanie nawet tych uwag pozytywnie wcale nie gwarantuje, że te tereny staną się budowlane.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że radny ma całkowitą rację. Studium jest tylko i wyłącznie kierunkiem. Żeby uzyskać potwierdzenie, że dany teren może być terenem inwestycyjnym trzeba sporządzić plan miejscowy i w wypadkach klas ziemi od I do III uzyskać zgodę Ministra Rolnictwa o wyłączeniu z użytkowania rolnego. Urbanista powtórzył to co powiedział już na komisji, że zdarzają się takie przypadki, że Minister bardzo często nie wydaje zgody i między innymi to studium jest też skonstruowane w taki sposób, że jeśli taki Minister nie wyda zgody to mimo, że nie uzyskaliśmy zgody można pozostawić w dotychczasowym użytkowaniu ten teren. Druga kwestia dotycząca klas ziemi. Jak już powiedział Burmistrz był spór co do przeznaczenia tego terenu. W wielu wypadkach tam gdzie klasy ziemi są powyżej klasy III to był to ten element uwarunkowań, który nie pozwalał przeznaczyć tych terenów pod inwestycje, ale nie jest to jedyny argument. Jeśli te tereny nawet klasy III są w bliskości terenów mieszkaniowych, to jeżeli ten wniosek był i nie jest on specjalnie odrębny to mógł być zrealizowany. Urbanista Woźniak powiedział, że w zasadzie jedyny spór pomiędzy Nim a Burmistrzem dotyczył tych terenów w okolicach Będkowa. One się znajdują rzeczywiście w terenie oddziaływania drogi S5, ale mają dobrą klasę gleby. Taka była decyzja Burmistrza.

Radny Adam Gubernat powiedział, że taka bliskość zabudowy może się wiązać ze

wzrostem kosztów budowy drogi S5 bo będzie się to wiązało z budową dodatkowych ekranów. Są to koszty Skarbu Państwa, czyli de facto Nas wszystkich.

Urbanista Woźniak powiedział, że radny ma racje, natomiast studium jest tylko kierunkiem, plan miejscowy będzie musiał być uzgadniany z Regionalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Urbanista dodał, że w 99% jest pewien, że GDDKiA tego planu nie uzgodni.

Radny Adam Gubernat powiedział, że jest to martwy zapis. Uchwalenie studium, które wiemy, że nie pozwoli uchwalić planów miejscowych.

Radny Karol Idzik nawiązał do ostatniej kwestii Będkowa. Radny powiedział, że analizując te uwagi nieuwzględnione wielokrotnie pojawia się takie uzasadnienie decyzji, że zmiana na mieszkaniówkę jest niedopuszczalna ze względu na bliskość planowanej drogi S5. Mimo takich zastrzeżeń dla wielu miejscowości w tym Będkowie ta mieszkaniówka została wpisana, a teraz Urbanista powiedział, że jednak nigdy tam plan taki nie powstanie. Radny zapytał czy to nie jest sprzeczność, absurd? Radny Idzik powiedział, że w pierwszej kolejności pytanie kieruje do radnych. Rady Idzik wie, że radni opozycyjni nie wiedzą za wiele na ten temat, bo nie mieli czasu się z tym zapoznać ale chciałby wiedzieć czy radni z koalicijni wiedzą co będą uchwalać. Radny Idzik cały czas podkreśla, że to radni uchwalają studium. Radny chce wiedzieć czy koleżanki i koledzy radni potrafią powiedzieć po co wpisywać mieszkaniówkę do Będkowa skoro jak Urbanista już wskazał na 99% nigdy tam mieszkaniówka nie powstanie? Plan będący uszczegółowieniem studium nie będzie mógł zostać uchwalony. Kolejne pytanie dotyczyło tego dlaczego tereny przemysłowe i inwestycyjne, które będą potencjalnie przynosiły znaczne dochody dla Gminy, są tylko ograniczone do tego fioletowego obszaru, a nie zostało to dalej pociągnięte na tereny obecnych sadów i później wzdłuż drogi nr 5? Radny Idzik zwrócił się do radnych i zapytał z czego to wynika bo to oni określają kierunek?

(radny Paweł Wolski opuścił salę – obecnych 19)

Kolejne pytanie dotyczyło terenów w okolicach wsi Świątniki. Radny Karol Idzik powiedział, że w okolicach Świątnik mamy ogródki działkowe, pole i znowu mieszkaniówka. Dlaczego nie ma tam, jak wskazywał Urbanista, że to są pewne ciągi i infrastruktura techniczna. Skoro dalej idziemy i decydujemy się na budowanie i uchwalanie planów miejscowych w tych terenach mieszkaniowych i infrastrukturę trzeba będzie podciągnąć, to po co zostawiać taką pustą przestrzeń? Radny Idzik powiedział, że tak samo jest w okolicach pomiędzy Księginicami a Kobylicami. Są dookoła tereny mieszkaniowe, a w środku jest taka biała plama terenów rolnych. Jakie było uzasadnienie, że tak ma to zostać uchwalone? Radny Karol Idzik powiedział, że na początku sesji padło takie sformułowanie, że w każdej miejscowości jakiś procent zaplanowano na przeznaczenie pod inwestycje. Radny jest ciekawy czy ktoś jest w stanie powiedzieć procent tych terenów inwestycyjnych w obrębie Księginic i Kobylic, a jaki jest w obrębie północnej części Gminy, czyli Ujeździec, Janiszów, Brzezcie, Jaźwiny? Jakie tam są możliwości inwestowania oraz sprzedawania? Radny powiedział, że wzrokowo jest to dysproporcja rażąca. Księginice i Kobylice to prawie cały teren przeznaczony pod mieszkaniówkę, gdzie

ceny nieruchomości będą bardzo wysokie natomiast północ Gminy jest jakby pokrzywdzona.

(radny Janusz Szydłowski opuścił salę – obecnych 18)

Radny Idzik powiedział, że padło takie uzasadnienie, że tam już plany były zrobione, że infrastruktura jest zaawansowana. Tylko jeśli takie studium zostanie uchwalone to dla radnego będzie to pogłębianie dysproporcji na Trzebnicę A i B, gdzie Trzebnica A to będzie Trzebnica i Księginice, a B będzie tam na północy Ujeździec, Janiszów, Jaźwiny. Są tam tereny piaszczyste i nie będzie tam ani rolnictwa, ani mieszkaniówki. Nic tam nie będzie. Radny ma takie wątpliwości i chciałby wiedzieć czy ktoś z radnych jest w stanie na nie odpowiedzieć?

Naczelnik Joanna Bębenek powiedział, że przysłuchując się wypowiedzi radnego Karola Idzika należałoby się wrócić do roku 2007 kiedy zaczynały się prace nad studium. Wtedy był czas na składanie wniosków bo na podstawie tych wszystkich wniosków zostały opracowane kierunki. Na podstawie wniosków i sugestii został sporządzony projekt studium, który został następnie wyłożony do publicznego wglądu. Był czas na zapoznanie się ze studium, był czas na publiczną dyskusję, która się odbyła i był czas na składanie uwag. Dzisiaj zastanawianie się nad kierunkami i dlaczego akurat w Księginicach jest tyle terenów pod zabudowę mieszkaniową, a w Jaźwianach nie czy tam na terenach gdzie jest Natura 2000, gdzie są strefy ochrony środowiskowej tych terenów jest zdecydowanie mniej wydaje się trochę za późne.

(radny Janusz Szydłowski wrócił na salę – obecnych 19)

Radny Karol Idzik powiedział, że rozumie jaka jest procedura ale projekt studium był wyłożony chyba 3 lata temu i te wnioski wpływały. Problem jest w tym, że ten projekt studium był bardzo odległy, od tego czasu wpłynęło 500 uwag od mieszkańców i radny nie wie co, który mieszkaniec chciałby na swoim terenie robić. Radny powiedział, że do 15 września radni nie byli z tym zapoznani i dostali to dopiero dzisiaj i wcale to nie jest za późno na pracę. Radni nie mieli możliwości zapoznania się z tym kierunkami rozwoju. Jaki wniosek wpływają od mieszkańców, w którym kierunku chcą iść? Radny Idzik uważa, że teraz ma prawo o to pytać i oczekiwałby odpowiedzi. Radny powiedział, że nie usłyszał żadnego przekonującego argumentu za takim rozstrzygnięciem, a odnosi wrażenie, że to miało charakter jakiś arbitralny. Radny Karol Idzik poruszył jeszcze jedną kwestię. Powiedział, że jest załącznik zatytułowany „wykaz obiektów wojewódzkiej agencji zabytków oraz wpisanych do rejestru zabytków”. Obejmuje on wszystkie obiekty z gminy. Radny nie wie jak wygląda sytuacja w innych miejscowościach ale na przykładzie Trzebnicy widzi, że jest on od kilkunastu lat nieaktualizowany. Na ulicy Wojska Polskiego w Trzebnicy jest zapisane, że jest tam Zespół Szkół Zawodowych, gdzie wszyscy wiemy, że nie ma tam czegoś takiego i chyba nigdy nie było. Na ulicy Kościuszki wpisany jest pensjonat obecnie internat LO, a wiadomo, że ten internat też od wielu lat już nie istnieje. Przy klasztorze też wpisane są stare nieaktualne dane jak szpital i izba przyjęć. Radny powiedział, że jest to dodatkowy argument za tym, że jest to za mało czasu na zapoznanie się z tym.

(radny Paweł Wolski wrócił na salę – obecnych 20)

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że jest to załącznik do tekstu, nawet nie do uchwały. Załącznik produkuje Wojewódzki Konserwator Zabytków. Załącznik jest dostarczony na etapie wniosków i nie jest on poprawiany i te informacje nie są weryfikowane, ponieważ to konserwator jest odpowiedzialny za dostarczenie takiego załącznika. Faktem jest, że ten załącznik został dostarczony w momencie przystąpienia do studium, a więc w 2007 roku. Ponadto Urbanista dodał, że radni nie uchwalają tego, to jest zbiór informacji. Studium nie składa się tylko i wyłącznie z takiej warstwy uchwalającej. Radni uchwalają to co jest na rysunku, bo to jest załącznikiem i to co jest w tekście. To wymaga uchwalenia, natomiast szereg informacji, która jest zawarta to radni tego nie uchwalają. My nie mamy żadnej możliwości uchwalania tego czy kościół jest zabytkowy czy nie. Natomiast jeśli chodzi o poszczególne kwestie dotyczące tych przeznaczeń to Urbanista potwierdził, że jest to etap na, którym raczej już nie powinno się zastanawiać. Urbanista jest zdania, że jeśli radni chcieli brać udział w tworzeniu studium to powinni to robić wcześniej. Natomiast rozmowa i tłumaczenie się na sesji z poszczególnych decyzji na sesji nie jest możliwe, odpowiedzenie w taki bardzo logiczny sposób też nie, bo Urbanista musiałby opowiadać dlaczego podejmuje się taką, a nie inną decyzję. Wysoka klasa gleby to nie jest jedyny argument, argumentów jest o wiele więcej. Ponadto Urbanista podkreślił, że radni mają podjąć decyzję, która tak de facto ogranicza pewne rzeczy, a nie pozwala na wszystko.

Radny Jan Darowski zapytał czy w takim razie ten załącznik, o którym wspomniał radny Karol Idzik, nie stanowi integralnej części uchwały? Radny powiedział, że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego dużą wagę przywiązuje do załączników przy np. planach zagospodarowania przestrzennego i innych dokumentach planistycznych.

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że to są trochę dwie różne sprawy. Wszelkie załączniki do planów miejscowych, czyli do prawa miejscowego, są niezwykle istotnym elementem. W wypadku studium jest tu szereg informacji. Rzeczywiście ustawodawca tak to sformułował, że Rada uchwała uchwałę i do tego jest załącznik w postaci tekstu i załącznik w postaci rysunku, a do tego tekstu jest jeszcze załącznik w postaci tego wykazu różnych zabytków. Natomiast to nie jest tak jak z planem miejscowym. Studium to szereg elementów, które znajdują się w tym załączniku ale przecież radni uchwalając ten załącznik nie mają wpływu na to, ile jest ludności w Trzebnicy.

Radny Jan Darowski powiedział, że rozumie intencje Urbanisty, ale jego pytanie brzmi krótko. Radny chce wiedzieć czy jeżeli ten załącznik nie odpowiada rzeczywistości czy to później nie może być w procedurze nadzorczej czy procedurze odwoławczej osób stanowić podważenie tego studium?

Urbanista Marek Woźniak zaprzeczył.

Radny Adam Gubernat zapytał czy zgodnie z tym uchwalonym studium będzie możliwa zabudowa elektrowni wiatrowych i biogazowni? Radny zapytał również czy w tej chwili na terenie Gminy są jakieś wnioski złożone przez inwestorów w sprawie biogazowni i elektrowni wiatrowych?

Urbanista Woźniak odpowiedział, że nie wie czy w tej chwili są wnioski. Natomiast był taki wniosek elektrowni wiatrowej i on został nieprzyjęty.

Radny Gubernat powiedział, że to na poziomie studium ale chciałby wiedzieć czy ktoś występował o warunki zabudowy w Gminie?

Naczelnik Bębenek odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości na podstawie decyzji, trzeba uchwalić plan.

Radny Karol Idzik odniósł się do sklepów wielkopowierzchniowych i zapytał jak będzie rozwiązana ta kwestia?

Urbanista Marek Woźniak powiedział, że nie ma terenów, które są wyznaczone pod inwestycje wielkopowierzchniowe pożywaj 2000 m².

Radny Wojciech Wróbel zapytał czy można oszacować jaki był koszt procedury przygotowania tego studium?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że jest to tak szczegółowe pytanie, że nie jest w stanie na nie odpowiedzieć. Burmistrz zaproponował, że odpowie na to na następnej sesji.

Radny Wojciech Wróbel poprosił aby ta odpowiedź została mu wcześniej udzielona na piśmie.

Burmistrz Długozima poprosił aby radny Wróbel złożył takie zapytanie na piśmie.

Radny Wróbel odpowiedział, że składa w tym momencie do protokołu.

Przewodniczący Mateusz Stanisz poprosił radnego aby precyzyjnie sformułował swoje zapytanie.

Radny Wojciech Wróbel zapytał jaki był koszt przygotowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica od wszczęcia procedury do momentu uchwalenia?

Radny Jan Darowski w imieniu Klubu „Trzebnica Ponad Podziałami” zawniioskował o 15 minutową przerwę.

Przewodniczący Stanisz powiedział, że kiedy skończy się zadawanie pytań wtedy Rada zastanowi się nad przerwą.

Radny Darowski zgodził się z tą propozycją.

Radny Adam Gubernat zapytał czy po uchwaleniu studium i w konsekwencji planów będzie możliwa budowa tych elektrowni i biogazowni?

Urbanista Woźniak odpowiedział, że nie będzie to możliwe ponieważ nie ma takiego dopuszczenia. Urbanista powiedział, że elektrownie wiatrowe są szczególną inwestycją. W momencie składania tych wniosków była rozważana możliwość lokalizacji elektrowni wiatrowej. Elektrownie te budzą różne emocje, tzn. część społeczeństwa jest „za”, a część „przeciw”. To później uwidacznia się w trakcie realizacji tych elektrowni, bo one muszą być posadowione na konkretnych działkach. Właściciele tych działek to jest ta część, która jest usatysfakcjonowana, a pozostała część nie jest. W trakcie uchwalania planów dla konkretnych inwestycji budzi to duże emocje. Po drugie Gmina Trzebnica jest terenem gdzie w dużej bliskości występuje Natura 2000, co w znakomity sposób przeszkadza na realizację elektrowni wiatrowych, ponieważ one muszą być zlokalizowane w tych miejscach gdzie przeloty ptaków nie kolidują z organizacją tych elektrowni wiatrowych. Trzeci warunek to

tzw. szorstkość podłoża, czyli najlepiej jeśli podłoże jest płaskie, niezabudowane i niezalesione. Kiedy jest tzw. szorstkość podłoża wtedy ten wiatr jest jednostajny i nie powoduje żadnych zawirowań wynikających z poziomego terenu. Ponadto minimalna odległość od terenów zainwestowania wskazanych w studium to 500 m, a w tej chwili Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska postuluje aby ta odległość wynosiła 1000 m, a sanepid wnioskuje aby ta odległość wynosiła 1500 m. Powoduje to w znakomity sposób brak możliwości zainwestowania w wiatraki. Ponadto teren oddziaływania wiatraka nie może wychodzić poza obszar Gminy, czyli nie może być zlokalizowana w mniejszej odległości od granicy Gminy niż 1 km, bo to powoduje konsekwencje dla pozostałych gmin. Po takiej analizie okazało się, że tych wiatraków mogłoby być kilka i dlatego podjęto decyzję aby nie było ich wcale.

Przewodniczący Stanisław powiedział, że nie widzi więcej pytań w związku z czym chciałby przejść do głosowania. Przewodniczący Rady dodał, że przyjął wniosek radnego Darowskiego o przerwę ale zaproponował aby wyczerpać ten punkt porządku obrad.

Radny Jan Darowski powiedział, że jego intencjom była właśnie przerwa przed głosowaniem nad studium.

Przewodniczący Mateusz Stanisław poddał pod głosowanie wniosek Klubu Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” złożony przez radnego Darowskiego o 15 minutową przerwę: „za” - 8, „przeciw” - 11, „wstrzymał się” - 1. **Wniosek nie został przyjęty.**

Radny Jan Darowski powiedział, że dzisiejsza dyskusja wykazała jedną rzecz, że jest tutaj wiele wątpliwości. Materiały, które zostały radnym dostarczone dopiero w dniu dzisiejszym tych wątpliwości nie rozwiązały. Radny nie chce być ani za ani przeciw temu studium, bo z jednej strony uważa, że studium jest potrzebne ale sposób procedowania nie pozwala mu brać udziału w głosowaniu i nie będzie brał udziału w głosowaniu.

(radny Paweł Czapla opuścił salę – obecnych 19)

Przewodniczący Rady powiedział, że obowiązkiem radnego jest branie udziału w głosowaniu ale jest to suwerenna wola każdego radnego.

Radny Darowski powiedział, że obowiązkiem radnego jest branie udziału w pracy.

Burmistrz Marek Długozima jeszcze raz podziękował urbarńcom i całemu zespołowi za prace na studium bo nie jest to łatwy dokument.

Radny Janusz Panczerz powiedział, że on będzie brał udział w głosowaniu i chce powiedzieć dlaczego. Radny powiedział, że prace nad studium trwały od 2007 roku. Wszyscy radni mieli możliwość się z nim zapoznać. Wszyscy radni mogli na wnioski swoich wyborców także interweniować. Radny Panczerz powiedział, że taka sytuacja miała miejsce z jego strony. Wnioski czy uwagi jego wyborców zostały przyjęte. Nie było z tym problemu i nie zgodzi się z ironicznymi wypowiedziami, że wszyscy radni powinni nad wszystkimi 500 wnioskami debatować. Jest to niemożliwe. Wszelkie tego tyłu próby kończą się zawsze fiaskiem. Radny powiedział, że należy też obdarzyć pewnym zaufaniem planistów bo oni się tym zajmują od lat. W pracach nad poprzednim studium również radny Panczerz brał udział i wie jak to wyglądało. Jeśli

ktoś chciał to można było złożyć wnioski, a nie w ostatniej chwili teraz na sesji.

Radna Wiesława Kucięba powiedziała, że w zeszłym tygodniu było posiedzenie komisji, która omawiała ten problem i w zasadzie większość z tych informacji które podał dziś urbanista została już wcześniej powiedziana na komisji.

Przewodniczący Mateusz Stanisz wyjaśnił procedurę głosowania nad studium. Przewodniczący powiedział, że najpierw należy uchwalić załącznik nr 3 do uchwały, jest to rozstrzygnięcie w sprawie uwag wniesionych do projektu. Są tu dwie możliwości głosowania. Można głosować an block albo można głosować każdą uwagę z osobna. Po rozmowach naczelnik Bębenek z Wydziałem Nadzorem i Kontroli Urzędu Wojewódzkiego wynika, że można głosować ten załącznik an block. Przewodniczący powiedział, że jeśli nie będzie sprzeciwu ze strony radnych to proponuje taką procedurę głosowania, jeśli będzie sprzeciw to przegłosowana zostanie procedura głosowania. W związku z powyższym przewodniczący Rady zapytał czy jest jakiś głos przeciwny aby zagłosować wszystkie uwagi nieuwzględnione an block?

Radny Karo Idzik złożył wniosek formalny o zarządzenie 15 minutowej przerwy w celu sprawdzenia nieuwzględnionych uwag.

Przewodniczący Stanisz powiedział, że padł już raz taki wniosek i nie został przyjęty. Przewodniczący zapytał czy radny Idzik podtrzymuje swój wniosek?

Radny Idzik podtrzymał wniosek.

Przewodniczący Radny Mateusz Stanisz poddał wniosek radnego Idzika pod głosowanie: „za” - 8, „przeciw” - 10. „wstrzymał się” - 1. **Wniosek nie został przyjęty.**

Radny Wojciech Wróbel wniósł aby każdy z odrzuconych wniosków głosować osobno.

Przewodniczący Mateusz Stanisz powiedział, że w tej chwili zostanie przyjęta zasada, że jeżeli wniosek zostanie uwzględniony będzie głosowana każda uwaga osobno, a jeżeli wniosek radnego Wróbla nie zostanie przyjęty uwagi zostaną przegłosowane wszystkie razem an block.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego Wojciecha Wróbla o głosowanie nad każdą uwagę osobno: „za” - 7, „przeciw” - 12, „wstrzymał się” - 0. **Wniosek nie został przyjęty.**

W związku z powyższym przyjęta została formuła głosowania uwag an block.

Przewodniczący Radny Mateusz Stanisz poddał pod głosowanie rozstrzygnięcie w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica, który zawiera listę nieuwzględnionych uwag: „za” - 12, „przeciw” - 4, „wstrzymał się” - 2. **Radny Jan Darowski nie brał udziału w głosowaniu. Rozstrzygnięcie w sprawie uwag wniesionych do projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Trzebnica, stanowiące załącznik nr 3 do uchwały zostało przyjęte.**

Następnie przewodniczący Rady przeszedł do głosowania nad całością uchwały w sprawie zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania

przestrzennego Gminy Trzebnica”: „za” - 12, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” - 5. **Radni Jan Darowski i Karol Idzik nie brali udziału w głosowaniu. Uchwała została podjęta.**

Przewodniczący Mateusz Stanisław zarządził 15 minutową przerwę do godziny 15:00. Po 15 minutach przerwy o godz. 15:00 przewodniczący Mateusz Stanisław wznowił obrady sesji, na sali obecnych było 14 radnych.

Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w mieście Trzebnica w rejonie ulic Obornickiej, Spokojnej, Przemysłowej, Ogrodowej, Mostowej i Wrocławskiej dla terenu oznaczonego jednostką strukturalną MN 9.

Radny Jan Darowski poprosił o przedstawienie kwintesencji zmian, ponieważ z uzasadnienia to nie wynika. Uzasadnienie jest generalne ale nie szczegółowe.

Naczelnik Joanna Bębenek odpowiedział, że szczegółowe uzasadnienie jest przy uchwale intencyjnej. Była to uchwała, która koryguje zapisy i merytoryczne nieścisłości. Na terenie oznaczonym jednostką strukturalną MN9 w poprzednim planie były zapisy, że na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej były wydane decyzje o warunkach zabudowy na zabudowę wielorodzinną. Aby w tej chwili inwestorowi nie zablokować planem tej inwestycji należy to zmienić.

Radny Darowski zapytał o jakiego inwestora chodzi?

Naczelnik Joanna Bębenek odpowiedziała, że decyzje były wydane dla Pana Mariana Matłoka. Dwa budynki wielorodzinne już stoją więc zasadne jest aby ten trzeci również mógł zrealizować na podstawie tej decyzji, ponieważ plan by to uniemożliwił. Naczelnik powiedział, że jest to techniczna pomyłka.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 13, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 1. **Uchwała została podjęta.**

Ad.8. Projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Księginice.

(na salę wrócili pozostali radni – obecnych 20)

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław powiedział, że w tym punkcie Pani naczelnik prosiła o możliwość doprecyzowania nazwy projektu uchwały.

Naczelnik Joanna Bębenek powiedziała, że w związku z tym, że zostało uchwalone studium można już dzisiaj podjąć uchwałę w sprawie nie zmiany miejscowego planu tylko uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Księginice.

Radny Darowski poprosił aby naczelnik przedstawiła merytoryczne zmiany.

Naczelnik Bębenek powiedział, że zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została podyktowana koniecznością zabezpieczenia przede wszystkim zabezpieczenia terenów pod inwestycje celu publicznego, dostosowania do lokalnie obowiązujących przepisów prawa oraz stanowiskiem rządowego centrum legislacji. Z tym, że to już robi się bezzasadne bo będzie uchwalany nowy plan, a nie zmiana. Chodzi tu o tekst jednolity. Rządowe Centrum Legislacji nałożyło na Nas obowiązek ujednolicania tekstów jednolitych wszystkich dokumentów, które są prawem

miejscowym jeśli chodzi o plany miejscowe. W związku z tym, że będzie uchwalany nowy plan, bo jest taka możliwość na dzień dzisiejszy, będzie to tekst jednolity. Wracając do meritum naczelnik powiedziała, że chodzi o zabezpieczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego terenu, na którym będzie możliwa realizacja świetlicy trzech miejscowości, są to Księginice, Jaszyce i Kobylice.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały w sprawie przystąpienia do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Księginice pod głosowanie: „za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ulicy Oleśnickiej i Czereśniowej w Trzebnicy uchwalonego uchwałą Nr XXI/186/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2012 roku.

Radny Jan Darowski zapytał czy jedyną tak ważną intencją tej zmiany jest zmiana konstrukcji dachu?

Naczelnik Bębenek powiedziała, że chodzi o nachylenie dachów i o kolor dachówki.

Radny Adam Gubernat powiedział, że wcześniej tego problemu nie było i ten kolor był dopuszczalny i skąd powstał ten problem?

Naczelnik Bębenek powiedział, że każdy plan jest uwzględniany z konserwatorem zabytków. Na etapie wniosków składa on wszystkie warunki, które gmina musi w tym planie wpisać bo inaczej konserwator nie uzgodni tego co jest obligatoryjnym obowiązkiem. Ten zapis w tym planie pojawił się właśnie na wniosek konserwatora zabytków.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 200/2 AM-1 w miejscowości Koniowo gm. Trzebnica.

Radny Jan Darowski zapytał czy zmiana tego planu dotyczy tylko i wyłącznie działki gminnej?

Naczelnik Bębenek potwierdziła. Odpowiedziała, że dotyczy to tylko działki, na której zlokalizowany jest cmentarz.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.11. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Trzebnica na 2012 rok wraz z autopoprawką.

Skarbnik Barbara Krokowska przeszła do omawiania autopoprawki. Powiedziała, że zmiany dotyczą przesunięć między wydatkami na inwestycje. W dziale transport i łączność na drogi publiczne gminne zwiększona jest wielkość inwestycji o kwotę

300.000,00 zł. W gospodarce mieszkaniowej wydatki inwestycyjne zostają o 74.000,00 zł. W gospodarce odpadami wydatki ulegają zmniejszeniu. Skarbnik poprosiła o zmianę w podsumowaniu, jest tylko zmiana przy paragrafie, o 444.000,00 zł. W zakresie kultury fizycznej wydatki ulegają zwiększeniu o 70.000,00 zł. Skarbnik Krokowska poprosiła o dokonanie zmiany w tabeli 3 wydatki majątkowe, pod pozycją 3 nazwę inwestycji na przebudowę drogi w Cerekwicy. W pozycji 10 jest zmiana dotycząca opracowania dokumentacji projektowej drogi dojazdowej wzdłuż drogi krajowej nr 5. Gmina jest już po postępowaniu przetargowym i należało wartość tego opracowania zwiększyć. W pozycji 20 dokonano zwiększenia na inwestycję przebudowa nawierzchni ulicy Kwiatowej w Trzebnicy do 350.000,00 zł. w pozycji 29 dokonano zwiększenia na wykup gruntów pod inwestycje gminne oraz uzupełnienie zasobów komunalnych do kwoty 343.000,00 zł. W pozycji 50 ujednotwiono inwestycje i umieszczono w dwóch punktach. Wcześniej wykonanie ujęcia wód podziemnych studni wierconej przy ulicy Leśnej w Trzebnicy. Zmniejszono wydatki w pozycji 56 na inwestycje pod nazwą podniesienie standardu gospodarki odpadami oraz dokonano zwiększenia na inwestycje przygotowanie dokumentacji dla inwestycji budowa placu zabaw na grodzisku oraz budowa placu zabaw w Rzepotowicach.

Radny Wojciech Wróbel odniósł się do pozycji 29. Radny zapytał jakie grunty planowane są do zakupu?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Andrzej Podsiadło odpowiedział, że w związku z remontem Trzebnickiego Centrum Kultury i Sportu konieczne jest nabycie gruntów, które należą do osoby fizycznej, a które są niezbędne do tego żeby zagospodarować teren z tyłu TCKiS w sposób kompletny. Są to niewielki tereny i ogólna kwota wyniesie około 7.000,00 zł. Ponadto zaplanowane burmistrz zaplanował przejęcie nieruchomości pod świetlicę w Masłowcu i tam kwota oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego wynosi 26.000,00 zł.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że zaplanowane jest 343.000,00 zł. Czy pozostałe zadania zostały już wykonane?

Naczelnik Andrzej Podsiadło odpowiedział, że pozostałe zadania zostały wykonane, są to przejęcia z mocy prawa z tytułu podziału i realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ponadto skończyła się w tym roku procedura dotycząca wypłaty odszkodowania z tytułu budowy łącznika i znaczna część tych pieniędzy została przeznaczona na odszkodowania za ten łącznik.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że pytał o to na komisji ale nie otrzymał satysfakcjonującej odpowiedzi w związku z czym zada po raz kolejny to pytanie. Radny Wróbel odniósł się do opracowania dokumentacji projektowej drogi dojazdowej wzdłuż drogi nr 5 na potrzeby powstającej fabryki. Radny zapytał czy w momencie ogłaszania przetargu było wiadomo, że taka droga jest konieczna i czy ewentualnie oferenci mieli tego świadomość?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że nie rozumie pytania.

Radny Wojciech Wróbel wyjaśnił, że chodzi mu o to, że jakiś czas temu Gmina sprzedała działkę. Dzisiaj planowana jest droga dojazdowa do tej działki i radny chce

wiedzieć czy to było wiadome w momencie ogłaszania przetargu na ta działkę?

Burmistrz Marek Długozima odpowiedział, że w momencie ogłaszania przetargu nie było to wiadome, gdyż była koncepcja taka, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyrazi zgodę na włączenie się do obwodnicy trzebnickiej. Burmistrz powiedział, że w związku z tym, że inwestor kupił działkę za 5.000.000,00 zł i ma tam powstać fabryka, która zatrudni 800 osób i będzie płacić podatki w Gminie Trzebnica wydaje się zasadnym, że powinniśmy tę drogę wykonać. Burmistrz powiedział, że takie są ustalenia z inwestorem i w związku z tym został ogłoszony przetarg.

Radny Wróbel zapytał czy dobrze rozumie, że nie jest możliwa realizacja tej pierwotnej koncepcji?

Burmistrz Długozima powiedział, że nie jest możliwa bo GDDKiA nie wyraziła zgody na bezpośrednie włączenie się do obwodnicy.

Radny Wróbel zapytał jaki jest szacowany koszt budowy tej drogi i czy przewidziana jest jakakolwiek forma partycypacji ze strony inwestora?

Burmistrz Długozima powiedział, że dzisiaj jest trudno mówić o szacowanych kosztach bo to pokaże dopiero dokumentacja projektowa, na która jest ogłoszony przetarg. Przetarg jest ogłoszony na trzy warianty dróg i są to drogi na gruntach gminnych i z tych trzech wariantów wspólnie z inwestorem zostanie dokonany wybór.

Radny Wróbel zapytał co z kwestia partycypacji w kosztach budowy?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że na dzień dzisiejszy nie było rozmów na ten temat. W ocenie burmistrza w momencie kiedy Gmina sprzedała działkę za 5.000.000,00 zł i nawet jeśli wyda na wybudowanie drogi 1.000.000,00 zł to i tak jest to dla Gminy wielkim sukcesem. Burmistrz przypomniał, że dzisiaj jest bardzo ciężko znaleźć inwestora, który by chciał zainwestować na tym terenie. Jest przygotowana cała procedura, inwestor ma już koncepcje budowy tego zakładu. Teraz pozostała kwestia budowy drogi, która musi być bo inaczej inwestor nie otrzyma pozwolenia na budowę.

Radny Wróbel zapytał w jakim czasie planowana jest realizacja tej inwestycji?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że chcą aby to nastąpiło jak najszybciej.

Radny Wróbel zapytał czy ten rok wchodzi w grę?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że w tym roku będzie dokumentacja projektowa, a w przyszłym roku budowa drogi.

Radny Jan Darowski zapytał czy Pani skarbnik w tej chwili udzieli odpowiedzi na te pytanie, które padły na Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego?

Skarbnik Krokowska poprosiła o powtórzenie pytań.

Radny Darowski zauważył, że skarbnik na komisji notowała te pytania.

Skarbnik Krokowska potwierdziła ale chciałyby aby radny z uwagi na przedstawienie pełnej informacji przytoczył te pytania.

Radny Darowski przypomniał, że chodziło mu o to z jakiego tytułu zostały zwiększone środki kosztów sądowych i prokuratorskich?

Naczelnik Andrzej Podsiadło powiedział, że osoba fizyczna złożyła pozew przeciwko Gminie Trzebnica i chciała wykazać, że podczas czynności prawnych była pod wpływem błędu. W związku z tym, że zapadł wyrok, który jest sprzeczny z opinią która była w trakcie procedowania opracowana i który w ocenie radny prawnego zawiera błędy merytoryczne i formalne, po konsultacji radny prawnego burmistrz podjął decyzję o wniesieniu apelacji.

Radny Darowski powiedział, że w związku z tym nie będzie wypłacona ta kwota bo wyrok jest nieprawomocny.

Naczelnik Podsiadło potwierdził.

Radny Janusz Szydłowski powiedział, że on miał pytanie odnośnie przesunięcia środków w dziale gospodarka mieszkaniowa z tytułu napływu różnych dochodów, była to kwota 40.000,00 zł oraz do punktu 6 przesunięcie środków w dziele gospodarka mieszkaniowa z tytułu zakupu usług pozostałych w kwocie 26.000,00 zł. Radny powiedział, że skarbnik nie udzieliła mu odpowiedzi na komisji, a nie było na komisji osoby merytorycznej, która mogłaby na to pytanie odpowiedzieć, w związku z tym radny poprosił o udzielenie odpowiedzi teraz.

Skarbnik Krokowska powiedziała, że z tego co pamięta udzieliła radnemu odpowiedzi dosyć ogólnej, że wynikają te przesunięcia z faktu upływu środków na wskazany cel w pierwotnym zamiarze, czyli wskazany w paragrafie wcześniej ujętym w planie. Natomiast jeśli chodzi o stronę wydatkowa to skarbnik mówiła o tym, że zatrzymane muszą być wydatki dotyczące usług Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Radnego nie satysfakcjonowała ta odpowiedź w związku z czym skarbnik poprosiła o zabranie głosu przez Panią kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Beata Gorzała powiedziała, że zmiana paragrafu w dochodach wynika z tego, iż dochody z tytułu opłat mieszkaniowych są egzekwowane w drodze postępowania egzekucyjnego poprzez kancelarie komornicze. Natomiast zmiana paragrafu w pozycjach wydatki dotyczy usług pozostałych, są to usługi związane z utrzymaniem zasobów mieszkaniowych, są to usługi związane z wywozem nieczystości stałych, ciekłych, itp.

Radny Jan Darowski nawiązał do punktu 2 uzasadnienia autopoprawki i poprosił o szersze wyjaśnienia dotyczące wniesienia środków na zadanie inwestycyjne pod nazwą podniesienie standardu gospodarki odpadami.

Skarbnik Barbara Krokowska powiedziała, że w ramach tego zadania realizowane powinny być dwa zadania. Jedno to instalacja odgazowująca dla składowiska odpadów w Marcinowie, a druga to zakup kompaktora na potrzeby tego składowiska. W związku z faktem, że zmieniły się regulacje prawne i wiadomo, że składowisko w Marcinowie będzie składowiskiem zastępczym nie będzie konieczności nabywania takiego kompaktora i stąd ta zmiana.

Radny Karol Idzik powiedział, że w pierwotnym projekcie uchwały jest taki punkt zwiększenie środków na zadanie projekt budowa miejsc postojowych przy ulicy 1-go Maja, kwota około 20.000,00 zł. Niedawno była podejmowana uchwała odnośnie przekazania środków na projekt przebudowy ul.1-go Maja. Radny zapytał dlaczego nie zostało to zrobione w jednym projekcie?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że z uwagi na to, że Gmina podjęła takie zadanie i jest tam budowa drogi i miejsc parkingowych przy Szkole Podstawowej nr 2.

Radny Idzik zapytał czy nie można było zrobić od razu miejsc parkingowych?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że nie można było bo doszły dodatkowe miejsca parkingowe. Jeden projekt dotyczy dokumentacji samej drogi wraz z miejscami parkingowymi przy ul. Harcerskiej i częściowo przy ul. Wesolej, a drugi projekt dotyczy samych parkingów, które będą przy SP nr 2.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z autopoprawką: **„za” - 12, „przeciw” - 7, „wstrzymał się” – 1. Uchwała została podjęta.**

Ad.12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Trzebnica na lata 2012 – 2026.

Skarbnik Barbara Krokowska powiedziała, że w związku z wprowadzonymi uchwałą budżetową zmianami, a także dokonаныmi przesunięciami wartości przedsięwzięć uwzględnionych w Wieloletniej Prognozie Finansowej została przygotowana nowa uchwała. W załączniku nr 3 zawarte są wielkości, które dotyczą prognozowanej kwoty, która została uwzględniona w uchwale budżetowej stąd zmiany, które muszą nastąpić w WPF. Przedsięwzięcia, które ulegają mienie swojej globalnej wielkości to budowa ul. Kwiatowej.

(radny Karol Idzik opuścił salę – obecnych 19)

Pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: **„za” - 12, „przeciw” - 6, „wstrzymał się” – 1. Uchwała została podjęta.**

Ad.13. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Radny Wojciech Wróbel przypomniał swoje pytanie z komisji. Radny poprosił aby przypomnieć ile już wcześniej zostało przeznaczony na ta inwestycję.

Burmistrz Marek Długozima poprosił o udzielenie odpowiedzi radnego Edwarda Sikorę, który w zasadzie był wnioskodawcą.

Radny Edward Sikora powiedział, że w ostatnim czasie około 2-3 lata temu Rada przeznaczyła na ten cel 10.000,00 zł.

Radny Wojciech Wróbel zapytał czy te kwoty pozwolą na zakończenie tej inwestycji?

Radny Sikora odpowiedział, że raczej nie pozwolą ponieważ jest to robione etapami.

Radny Wróbel powiedział, że może da się to tak zorganizować żeby można to było skończyć.

Radny Sikora odpowiedział, że mieszkańcy nie są w stanie jednorazowo przeznaczyć taką dużą kwotę.

Radny Wróbel zapytał jaki jest ogólny szacowany koszt inwestycji? Może się okazać, że kiedy zostanie zakończony ostatni etap to trzeba będzie zacząć remont od nowa.

Radny Sikora odpowiedział, że ten dach nie był robiony od 100 lat, a ma on

powierzchnię 700 m² i mieszkańcy nie są w stanie zrobić tego jednorazowo dlatego jest to robione etapami.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 19, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.14. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia zgody na realizację przez Gminę Trzebnica projektu pn.: „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej Jednostek Samorządu Terytorialnego w Gminie Trzebnica” na lata 2011 – 2014.

Radny Jan Darowski zapytał na jakim etapie jest w tej chwili realizacja tego projektu? Czy jest na jakimś, a jeżeli nie to kiedy się zacznie i kiedy przewidywany jest czas zakończenia?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że ta realizacja już trwa i stopień zaawansowania jest bardzo dobry i powinien się zakończyć w terminie. Burmistrz powiedział, że gmina jest już po etapach budowlanych, wyburzeniowych, a obecnie jest na etapie wzmacniania gruntu, izolacji, prace elektryczne trwają, okna mają być dostarczone w ciągu tygodnia i termin majowy 2013 roku jest realny do zakończenia tej inwestycji.

Radny Wojciech Wróbel powrócił do swojego pytania z komisji dotyczącego tego na jakie dofinansowanie Gmina Trzebnica może liczyć z tego programu i jaka jest struktura tego dofinansowania, tzn. ile dotacji, ile kredytu, jak oprocentowany, jaki wkład własny?

(radny Karol Idzik wrócił na salę – obecnych 20)

Burmistrz Długozima odpowiedział, że przetarg opiewał na kwotę ponad 9.000.000,00 zł. Odnośnie finansowania burmistrz powiedział, że Gmina Trzebnica będzie się ubiegała o pożyczkę od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w kwocie 1.261.000,00 zł, z tego będzie dotacja 624.000,00 zł.

Radny Wróbel zapytał co z wkładem własnym?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że wkład własny jest.

Radny Wróbel zapytał jak oprocentowana jest ta pożyczka?

Skarbnik Barbara Krokowska odpowiedział, że wibor 3-miesięczny + 0,5 punkta procentowego.

Radny Wojciech Wróbel zapytał jakie było dofinansowanie możliwe do uzyskania w kredycie programu z którego Gmina się wycofała.

Burmistrz Długozima odpowiedział, że było ono takie samo.

Radny Adam Gubernat zapytał czy przetarg obejmował też wyburzenie tej przybudówki, radny ma na myśli windę i sanitariaty?

Burmistrz Długozima potwierdził.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że z tego co zrozumiał to są przewidziane dwa budynki do termomodernizacji. Radny zapytał czy ta kwota dotyczy obu budynków czy tylko szkoły?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że ta kwota dotyczy tylko szkoły.

Radny Wróbel poprosił o informację dotyczącą również drugiej części.

Burmistrz Marek Długozima odpowiedział, że jest ona taka sama i zamyka się kwotą około 2.000.000,00 zł.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.15. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu przewozu osób środkami publicznego transportu zbiorowego w Gminie Trzebnica wraz z autopoprawką.

Radny Jan Darowski powiedział, że autopoprawka została podjęta na komisji na Jego wniosek i później została doprecyzowana przez radnego Janusza Panczerza

Burmistrz Długozima powiedział, że takie autopoprawki jak najbardziej popiera.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z autopoprawką: „za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. **Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXIII/215/12 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 26 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Trzebnica w 2012 roku.

Radny Jan Darowski powiedział, że radny nie uzyskał odpowiedzi na komisji. Zdaniem radnego praktyka powinna być tego typu, że kiedy radni zadają pytania na komisjach, na które nie uzyskują odpowiedzi to nie po to aby na sesji jeszcze raz je powtarzać tylko wnioskodawca powinien przedstawiać odpowiedzi na te pytania.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że to, że radny zadaje pytanie na komisji to nie znaczy, że jest to pytanie zakończone, bo dla uszanowania pozostałych radnych i publiczności należałoby je powtórzyć.

Radny Darowski powiedział, że powtórzy je ale jego zdaniem to autor projektu uchwały powinien powtórzyć to pytanie, tak jak jest to procedowane w Sejmie. Radny Darowski zapytał dlaczego jest ta zmiana wejścia w życie tej uchwały bo jest tam napisane zmiana zgodnie ze zmianą stanowiska. Radny chce wiedzieć jakiego stanowiska i jakiego organu?

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Szczepan Gurboda odpowiedział, że z dniem 1 stycznia ustawa o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw wprowadziła nowe zadanie dla gmin, które polega na opracowaniu do dnia 31 marca programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Jest to nowa rzecz, która została po raz pierwszy w całym kraju zrobiona i do dnia kiedy uchwały z gmin zaczynały wpływać do Nadzoru Wojewody istniała interpretacja, że jest to prawo miejscowe i musi być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym. W momencie kiedy nadzór otrzymywał te uchwały zmienił stanowisko i telefonicznie zostaliśmy poproszeni o zmianę takiej uchwały aby procedura przebiegła szybciej.

Radny Darowski zapytał czy w związku z tym nie było rozstrzygnięcia nadzorczego.

Naczelnik Gurboda potwierdził, że nie było rozstrzygnięcia nadzorczego.

(radny Zenon Janiak opuścił salę – obecnych 19)

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 19, „przeciw” - 0,

„wstrzymał się” – 0. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad.17. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia części ulicy Ks. Dz. W. Bochenka w Trzebnicy, położonej na działce gruntu nr 24 AM-12, kategorii drogi gminnej.

Radny Jan Darowski zapytał czy w wyniku podjęcia tej uchwały będą jakieś zmiany właścicielskie gruntów sąsiednich? Czy to będzie skutkować czy nie? Czy to dotyczy tylko i wyłącznie tej drogi gminnej?

Naczelnik Wydziału Techniczno – Inwestycyjnego Zbigniew Zarzeczny powiedział, że nie rozumie pytania.

Radny Darowski zapytał czy wykonanie tej uchwały nie będzie skutkowało na prawa właścicielskie sąsiednich dziełek?

Naczelnik Zarzeczny powiedział, że jeśli nie zostanie to zrobione to trzeba będzie potraktować tą drogę jako publiczną i zabrać te działki.

(radny Zenon Janiak wrócił na salę – obecnych 20)

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: **„za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.18. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy drodze gminnej w obrębie wsi Szczytkowice.

Pytań nie było.

Przewodniczący poddał projekt uchwały pod głosowanie: **„za” - 20, „przeciw” - 0, „wstrzymał się” – 0. Uchwała została podjęta jednogłośnie.**

Ad.19. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Zofii Kowalczyk na działania Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy.

Przewodnicząca Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Wiesława Kucięba powiedział, że do Komisji wpłynęła skarga Pani Zofii Kowalczyk, reprezentowaną przez radcę prawnego Panią Renatę Florczak, która zarzucała Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej niezgodne z prawem postępowanie, tj. naruszenie przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego, zawarcie ugody przed sądowej z Panią Genowefą Zabiegło dotycząca przydzielenia Pani Genowefie Zabiegło pomieszczenia piwnicznego P-6 w budynku położonym w Trzebnicy przy ul. Ks. Dziekana Wawrzyńca Bochenka 11 w Trzebnicy bez udziału i wiedzy Pani Zofii Kowalczyk, która była użytkownikiem tego pomieszczenia piwnicznego.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział członkowie komisji, radca prawny Renata Florczak, skarżąca Zofia Kowalczyk oraz Pani dyrektor Beata Gorzała. Komisja wnikliwie zapoznała się z treścią skargi i po wysłuchaniu jednej i drugiej strony zdecydowała o odrzuceniu skargi czyli uznania jej za bezzasadną. Przewodnicząca Komisji Wiesława Kucięba powiedział, że w uzasadnieniu zawarte jest dość szczegółowe wyjaśnienie całej sprawy i podjęcia takiej decyzji. Przewodnicząca Komisji dodała, że projekt tej uchwały został przegłosowany ilością 3 głosów „za” i 1 głos „wstrzymujący się”.

Radny Jan Darowski zwrócił się do Przewodniczącej Kucięby i zapytał czy ta skarga dotyczy funkcjonowania Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej?

Radna Wiesława Kucięba odpowiedział, że jeśli zagłębi się w tekst to odczyta się, że jest to konkretnie skarga na działania Pani dyrektor Beaty Gorzała.

Radny Darowski powiedział, że w związku z tym należałoby zmienić w treści §1 sentencje na „Uznaje się za bezzasadną z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu do niniejszej uchwały skargę z dnia 23.07.2012 r. wniesioną przez Panią Zofię Kowalczyk zamieszkałą w Trzebnicy, ul. Ks. Bochenka 11/6 na działania Dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy”. Radny uzasadnił swoją propozycję tym, że Rada jako organ stanowiący i kontrolny jest uprawniona tylko i wyłącznie do rozpatrywania skarg na kierowników jednostek organizacyjnych, a nie na funkcjonowanie Zakładu, który jest podmiotem niewyodrębnionym. Taka uchwała będzie zawierała wadę prawną.

Radna Wiesława Kucięba zgodziła się ale powiedziała, że ta uchwała i to uzasadnienie dotyczy dokładnie odpowiedzi na ten zarzut. Ponadto projekt ten był konsultowany z radcą prawnym.

Radny Darowski powiedział, że skarga dotyczy kierownika jednostki organizacyjnej i Rada tylko i wyłącznie taką skargę może się zająć. Rada nie może rozpatrywać skargi na działalność Zakładu, Rada może rozpatrywać tylko i wyłącznie na kierownika jednostki organizacyjnej.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że wyjątkowo musi się zgodzić z radnym Darowskim.

Radny Jan Darowski powiedział, że dobrze, że burmistrz się zgadza bo to jest bezsporne tylko szkoda, że to wypływa od burmistrza bo on jest przełożonym Pani dyrektor i to powinno wypłynąć od Komisji.

Radna Wiesława Kucięba powiedział, że oczywiste jest to, że skarga dotyczy personalnie Pani dyrektor Beaty Gorzała.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław udzielił głosu Pani Renacie Florczak reprezentującej Panią Zofię Kowalczyk.

Radca Prawy Renat Florczak powiedział, że sytuacja jest bardzo incydentalna i jest to margines działalności Rady ale jest istotna dla mieszkańców. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją gdzie są lokale komunalne, każdy z mieszkańców ma umowę najmu, w której jest zapisane, że wynajmuje lokal mieszkalny i pomieszczenie piwniczne. Nie została podpisana umowa najmu również na określone pomieszczenie piwniczne, natomiast były po drodze pewne decyzje, które zdaniem Pani Florczak były decyzjami administracyjnymi, ponieważ dyrektor zakładu gospodarki mieszkaniowej jest organem administracyjnym. Wydając określone pismo, wiedząc, że określone pomieszczenia piwniczne przydziela się określonym osobom działa na gruncie prawa administracyjnego, natomiast oczywiście umowy są podpisywane na gruncie prawa cywilnego. W tej chwili w tym akurat budynku jest taka sytuacja, że żadne z mieszkańców poza jedną osobą, czyli Panią Genowefą Zabiegło, nie ma przydzielonego pomieszczenia piwnicznego. To jedno pomieszczenie piwniczne zostało przyznane na podstawie ugody sądowej, która została zawarta z tą osobą. Również w tym postępowaniu sądowym przed Sądem Cywilnym Zakład Gospodarki Mieszkaniowej nie powiadomił innych osób, które też mają prawo do pomieszczeń

piwnicznych w tym budynku o tym, że takie postępowanie się toczy. Czy na gruncie prawa administracyjnego, gdzie wcześniej zakład gospodarki mieszkaniowej przydzielił jakieś tam piwnice nie powiadomił osób zainteresowanych o tym, że nastąpią jakieś zmiany, ani na gruncie prawa cywilnego, nie powiadomił o tym, że nastąpi zmiana ich decyzji i decyzji de facto administracyjnej. Radca prawny powiedział, że być może ta skarga nie zostanie uwzględniona ale powinna przynajmniej zwrócić uwagę na to, że jest pewien problem w budynkach gdzie są lokale komunalne i gdzie nadal są przydzielone lokale, natomiast mieszkańcy mając przyznane prawo do pomieszczenia piwnicznego nie mają faktycznie tego lokalu określonego. Pani Florczak powiedział, że to generuje spory i zawieranie kolejnych umów czy ugód sądowych z kolejnymi mieszkańcami o to czy ktoś miał prawo czy tego prawa nie miał nie załatwi tutaj sprawy. Radca powiedział, że na gruncie tego postępowania administracyjnego mimo wszystko kiedy była jednak decyzja, czyli pismo Zakłady Gospodarki Mieszkaniowej Pani Kowalczyk powinna być powiadomiona o tym, że jest problem i nie może nastąpić zmiana przydzielonego jej pomieszczenia piwnicznego. O wystąpieniu takiego problemu ona powinna być powiadomiona zarówno na gruncie prawa cywilnego jak i administracyjnego. Dlatego Pani Florczak wniosła skargę Pani Kowalczyk na gruncie postępowania administracyjnego, ponieważ pismem, czy też decyzją taki pomieszczenie piwniczne zostało jej przyznane.

Radny Karol Idzik powiedział, że przyglądając się tej sprawie opiera się tylko na uzasadnieniu otrzymanym z projektem uchwały. Radny powiedział, że jeżeli skarga została tak sformułowana jak to zostało zacytowane to Jego zdaniem skarga jest bezzasadna. Radny powiedział, że nie powinno się to odbywać w ten sposób, że Rada, burmistrz czy ktoś inny będzie teraz przeformułowywał skargę. Pani Zofia Kowalczyk złożyła skargę, ma pełnomocnika, określili swoje żądanie i to one są ewentualnie władne do modyfikowania. Skoro tak to sformułowały to Rada powinna rozpatrywać to w takim brzmieniu w jakim została sformułowana. Kwestie poruszane przez Panią pełnomocnik nie przekonują radnego Idzika. Zdaniem radnego skarga sformułowana w takim brzmieniu z takim uzasadnieniem jest dla niego bezzasadna. Natomiast radny dostrzega inny problem, który jest poza skargą. Radny Idzik zrozumiał, że Pani Genowefa Zabiegło korzystała od jakiegoś dłuższego czasu z piwnicy nr 6, natomiast w ostatnią zimę została sformułowana nowa propozycja podziału. Pani Genowefie Zabiegło to pomieszczenie 6 odebrano, ona się z tym nie zgodziła i sprawa trafiła do sądu. W sądzie zawarto ugodę, a jeżeli to zrobiono to Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przyznał się, że to odebranie piwnicy nie do końca było prawidłowe. Inną rzeczą jest to, że Pani Zofia Kowalczyk po odebraniu pomieszczenia nr 6 Pani Zabiegło, udostępniono jej tą piwnicę. Jeżeli Pani dyrektor najpierw odebrała Pani Zabiegło piwnicę nr 6, a później przyznała ją Pani Kowalczyk w jakimś tam trybie to radny się zastanawia czy nie naruszyła tu pewnych norm i zasad, a fakt, że zawarto ugodę, która przywróciła pomieszczenie Pani Zabiegło potwierdza, że coś było nieprawidłowo ale to jest poza skargą. Tu można się przyjrzeć czy to Pani dyrektor jest winna temu czy to brak uregulowań, czy to Rada

powinna określić zasady. To jest jednak inny temat, natomiast treść skargi jest nieuzasadniona.

Przewodniczący Rady zapytał czy radni wyrażają zgodę na zmianę zapisu czy może radni chcą zostawić taki zapis jaki jest w tej chwili?

Radny Jan Darowski powiedział, że konieczna jest zmiana zapisu bo Rada nie rozpatruje skargi na działalność zakładu, Rada rozpatruje skargę na konkretną osobę, kierownika bądź dyrektora jednostki organizacyjnej. W związku z tym taka uchwała jest uchwałą bezprzedmiotową. Radny zwrócił się do Pani Renaty Florczak i zapytał czy kierowała skargę na działalność Zakładu czy na działalność dyrektora?

Radca Prawny Renata Florczak odpowiedział, że kierowała skargę na dyrektora, a jeśli Rada miała co do tego wątpliwości to powinna albo zwrócić skargę albo kazać ją sprecyzować.

Przewodniczący Rady powiedział, że właśnie dlatego pytał radnych czy wyrażają zgodę na to aby zamiast zapisu, że jest to skarga na działalność Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy znalazł się zapis, że jest to skarga na dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Trzebnicy.

Sekretarz Daniel Buczak sprostował, że Pani Beata Gorzała nie pełni funkcji dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej tylko kierownika Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Radni wyrazili zgodę na taka zmianę zapisów w projekcie uchwały.

Przewodniczący Mateusz Stanisław poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 13, „przeciw” - 5, „wstrzymał się” - 2. **Uchwała została podjęta.**

Ad.20. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/6/10 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 16 grudnia 2010 roku w sprawie powołania stałych Komisji Rady Miejskiej w Trzebnicy oraz składów osobowych. – odwołanie radnego Jana Darowskiego.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław powiedział, że radny Jan Darowski złożył rezygnację z uczestniczenia w pracach Komisji ds. obywatelskich, samorządu, porządku publicznego, opieki społecznej i zdrowia w związku z czym został przygotowany niniejszy projekt uchwały.

Radny Jan Darowski powiedział, że jego zdaniem ta komisja nie jest w trzebnickiej Radzie potrzebna. Jest to komisja mało liczebna i w związku z tym, że radny Darowski złożył również akces do prac w Komisji Rewizyjnej chce zrezygnować z prac w tej komisji.

Przewodniczący Komisji ds. obywatelskich, samorządu, porządku publicznego, opieki społecznej i zdrowia Janusz Pancerz powiedział, że o tym czy jest to komisja potrzebna czy niepotrzebna niech zdecydują radni kiedy przyjdzie na to czas. Przewodniczący Komisji Janusz Pancerz powiedział, że tak jak na posiedzeniu komisji teraz również będzie przeciwny podjęciu tej uchwały ponieważ ceni głos radnego Darowskiego.

Radny Darowski podziękował przewodniczącemu Pancerzowi za taką ocenę Jego pracy. Niemniej jednak nawet jeżeli Rada nie podejmie takiej uchwały to i tak z upływem 30 dni radny i tak nie będzie członkiem tej komisji.

Przewodniczący Mateusz Stanisz poddał projekt uchwały pod głosowanie: „za” - 19, „przeciw” - 5, „wstrzymał się” - 0. Uchwała została podjęta.

Ad.21. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Jana Darowskiego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Andrzej Łoposzko powiedział, że chciałby poddać kilka kwestii pod rozważę radnych. Po pierwsze reprezentacja w Komisji Rewizyjnej Rady jest odzwierciedleniem sytuacji jaka ukształtowała się po wyborach samorządowych. Ponadto radny Łoposzko przytoczył kilka faktów. Powiedział, że w zeszłym roku do przeprowadzenia kontroli zaplanowanych zostało 5 kontroli, a zrealizowane zostały dwie kontrole. Nie zamknięto 3 kontroli i protokołów do dnia dzisiejszego nie dostarczono. W związku z tym należy się zastanowić czy jest sens i potrzeba rozszerzania Komisji o dodatkowych członków. Zdaniem radnego Łoposzki takiej potrzeby nie ma. Zwłaszcza, że na ten rok zaplanowano dwie kontrole i do dziś nie zakończono żadnej.

Radny Karol Idzik powiedział, że jego zdaniem skoro komisja tak słabo pracowała to może miała za mało kompetentnych członków i to jest dobry moment aby poszerzyć skład komisji, po to aby było więcej osób wykwalifikowanych. Radny Idzik jednocześnie złożył oświadczenie, że też chce pracować w tej komisji i prosi o dopisanie Jego nazwiska do tego przygotowanego projektu uchwały.

Przewodniczący Mateusz Stanisz powiedział, że projekt uchwały zostanie przygotowany na najbliższe posiedzenie sesji zgodnie z tą deklaracją.

Radny Idzik zapytał czy nie można tego zrobić teraz, bo chciałby aby zostało to poddane pod obrady jeszcze na dzisiejszej sesji, tak jak było to praktykowane dotychczas?

Radny Jan Darowski powiedział, że wniosek radnego Karola Idzika jest jak najbardziej zasadny bo uchwała jest podejmowana wolą, a to jest tylko odzwierciedlenie.

Radny Wojciech Wróbel zapytał kto jest wnioskodawcą?

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jest projekt tej uchwały został przygotowany na pisemny wniosek radnego Jana Darowskiego.

Radny Paweł Wolski przypomniał, że kiedy były wybory przewodniczącego Komisji Rewizyjnej jednym z argumentów przeciwko niemu było to, że nie zakończył jednej kontroli w roku wyborczym. Jednak chyba na 14 kontroli wszystkie zostały zakończone, w związku z tym radny wysnuł wniosek, że jaki przewodniczący komisji taka komisja. Ani w tamtym roku nie udało się zakończyć kontroli ani w tym. Radny Wolski poprosił aby wziąć to pod uwagę przy ocenie Jego przewodniczenia tą komisją.

(radny Janusz Pancierz opuścił salę – obecnych 19)

Przewodniczący Rady Stanisz powiedział, że zespołami kontrolującymi kierowali radni opozycyjni, których On wielokrotnie przywoływał do porządku aby rozpoczęli swoje kontrole i kończyli w terminie.

Radny Wojciech Wróbel przypomniał, że późne rozpoczęcie kontroli i to, że zespołami kontrolującymi kierują radni Kluby Radnych „Trzebnica Ponad Podziałami” jest spowodowane niechęcią radnych Kluby Radnych Marka Długozimy do kierowania tymi zespołami.

Radny Andrzej Łoposzko przypomniał, że dzisiaj podział kontroli jest prawidłowy. Jedna kontrola jest po jednej stronie, druga po drugiej. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił się z prośbą do radnych aby rozpoczęli i zakończyli kontrole w terminie.

Radny Janusz Szydłowski odniósł się do wypowiedzi przewodniczącego rady i powiedział, że On dobrze wie jaka jest sytuacja i wie jak utrudniał prowadzenie tych kontroli przy Szkole Podstawowej nr 3. Radny powiedział, że kontrola została zakończona, protokół został złożony i poprosił aby nie mówiono, że radni nic nie robią i nie pracują. Między innymi dla tego został złożony wniosek do burmistrza o zakup dyktafonu po to aby na takich kontrolach mieć dowód i na podstawie czegoś ten protokół napisać. Radny Szydłowski powiedział, że nie był w stanie napisać tego protokołu między innymi dlatego, że Pan wraz z osobą z pańskiego klubu próbowaliście w sposób destrukcyjny wpłynąć na te kontrole. Protokół był gotowy na koniec roku ale nie został przyjęty dlatego, że wnioski, które były zawarte w tym protokole nie zostały zawarte na piśmie. Poprosił mnie Pan abym takie pytania złożył do Naczelnika Wydziału. Naczelnik Wydziału odpowiedział mi na te pytania. Kolejny problem był z odpowiedzią na pytania Pańskie oraz z napisaniem tego protokołu i Państwo przedłużali to o dobre kilka miesięcy. Dlatego też ta kontrola nie została zakończona, chociaż w zeszłym tygodniu został złożony ten protokół i na pewno jest w biurze Rady.

(radny Krzysztof Surówka opuścił salę – obecnych 18)

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław powiedział, że widział projekt protokołu. Na tym protokole widnieje data grudniowa, koniec grudnia, a Mateusz Stanisław 29 grudnia przestał być członkiem Komisji Rewizyjnej. Później już tego protokołu finalnego nie miał możliwości obejrzeć i widział tylko projekt. Zgodzić się musi, m ze radny szydłowski jako jeden z nielicznych przewodniczących Zespołów Kontrolujących tą kontrolę przeprowadził.

(Radny Janusz Panczerz wrócił na salę – obecnych 19)

Radny Andrzej Łoposzko odniósł się do słów radnego Janusza Szydłowskiego. Powiedział, że zgadza się z tym, że kontrola Szkoły Podstawowej nr 3, która prowadziła radny Szydłowski nie została zakończona i on protokołu do dnia dzisiejszego nie otrzymał. Radny Łoposzko powiedział, że radny Szydłowski w swojej wypowiedzi w dużej części minął się z prawdą. Radny Łoposzko powiedział, że ma dokument podpisany z datą 26 czerwca i On jako członek tego zespołu razem z radną Barbarą Trelińską wnieśli zdanie odrębne. Mieli do tego prawo, ponieważ nie zgadzali się ze stwierdzeniami, które radny Szydłowski w tym zawarł.

Burmistrz Marek Długozima odnosząc się do słów radnego Szydłowskiego powiedział, że nie wyobraża sobie aby radny chodził z dyktafonem i nagrywał pracownika, to co pracownik powie. Rozumie rolę dziennikarza ale pierwszy raz

słyszysz aby radny chodził z dyktafonami i nagrywali to co powie pracownik czy to co powie burmistrz odnośnie wyjaśnień. Zdaniem burmistrza, jeśli ktoś startuje na radnego to jest On na tyle kompetentną osobą, że sobie bez dyktafonu może sobie poradzić. Zdaniem burmistrza jest to potrzeba nieuzasadniona.

Radny Janusz Szydłowski nie zgodził się z burmistrzem i powiedział, że nagrania są na sesji Rady, w Sądach itd. Jest to element, który na pewno ułatwił by pracę radnym, a po drugie byłby to argument na podstawie, którego byłby w stanie przygotować protokół.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że jeśli Zespół idzie na kontrole to z reguły idą dwie osoby i dwie osoby wypytyują pracownika, którego dotyczy osoba. Po drugie zawsze radny może zażądać na piśmie jakiegokolwiek wyjaśnienia i to już jest dowód.

Radny Janusz Szydłowski powiedział, że są samorządy, które mają dostęp do dyktafonów i bardzo dobrze funkcjonują. Komisja Rewizyjna jest tam zadowolona, że mają materiały, na których mogą pracować i przygotowanie takiego protokołu nie sprawia im wtedy żadnego problemu. U nas trzeba zwracać się na piśmie i tutaj pojawiają się pewne rozbieżności bo inaczej jest w trakcie takiej rozmowy, a całkiem inaczej przedstawia się to na piśmie.

Burmistrz Długozima odpowiedział, że jest zwolennikiem tego aby przedstawiać informacje na piśmie bo ma doświadczenie, że później nie jest pisana prawdy. Burmistrz uważa, że radny Szydłowski rzeczywiście powinien zająć się pracą radnego, bo z tego co usłyszał to przewodniczący w czerwcu odpowiedział Panu radnemu na protokół, a Pan radny złożył go dopiero pod koniec września.

Radny Jan Darowski powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że dzisiaj jest „mania nagrywania” ale w tym wypadku to nie jest mania tylko konieczność bo przecież teraz w Sądach również protokołuje się, a i tak było wiele nieprawidłowości.

Burmistrz Długozima powiedział aby nie porównywać Sądu do pracy w Radzie. Dzięki radnym opozycyjnym jest kontrola w urzędzie średnio co miesiąc. Burmistrz jednak za to podziękował bo powiedział, że to ich mobilizuje do jeszcze większej pracy. Burmistrz ma nadzieję, że radni tego „polowania na burmistrza” nie zakończą. Burmistrz Długozima powiedział, że żadna kontrola, która przyjeżdża, czy to z NIK czy z prokuratury, nie nagrywa. Burmistrz jeszcze nigdy się z tym nie spotkał. Jeżeli radny podejmuje pracę w Komisji rewizyjnej do domniemać należy, że jest to osoba, która potrafi posługiwać się piórem i kartką papieru.

Przewodniczący Radny Mateusz Stanisław powiedział, że jeżeli radni nie wyrażą sprzeciwu to proponuje aby dopisać radnego Karola Idzika do tego projektu uchwały, zgodnie z wolą jaką wyraził na sesji.

Radni nie wnieśli sprzeciwu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały z zaproponowaną zmianą w postaci dopisania radnego Karola Idzika: „za” -8, „przeciw” - 10, „wstrzymał się” - 1. **Uchwała nie została podjęta.**

Ad.22. Podjęcie uchwały zmiany uchwały nr VI/47/11 Rady Miejskiej w Trzebnicy z dnia 31 stycznia 2011 roku w sprawie powołania składu osobowego

Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Trzebnicy – uzupełnienie o radnego Zenona Janiaka.

Radny Karol Idzik powiedział, że ponownie zgłasza swoją kandydaturę do pracy w Komisji Rewizyjnej i prosi o dopisanie jego nazwiska do projektu uchwały.

Radny Jan Darowski również zgłosił swoją kandydaturę.

Przewodniczący Rady poddał pod głosownie projekt uchwały wraz z zaproponowanymi zmianami polegającymi na dopisanie radnych Karola Idzika i Jana Darowskiego do projektu uchwały: „za” -8, „przeciw” - 10, „wstrzymał się” - 1.

Uchwała nie została podjęta.

Ad.23. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław zabrał głos. Powiedział, że pomiędzy sesjami wpłynęły 3 interpelacje radnych. Autorem dwóch pierwszych interpelacji, z dnia 11 lipca 2012 roku, był radny Adam Gubernat. Odpowiedzi na nie zostały przesłane pocztą dnia 24 lipca 2012 roku. Trzecia interpelacja wpłynęła a dniu 23 sierpnia 2012 roku od radnego Wojciecha Wróbla. Odpowiedź na tą interpelację została wysłana pocztą w dniu 29 sierpnia 2012 roku.

Przewodniczący Stanisław zapytał czy radni są usatysfakcjonowani odpowiedziami na interpelacje?

Radny Adam Gubernat powiedział, że nie dostał wyczerpującej odpowiedzi na interpelację. Nie zgadza się zupełnie z tą odpowiedzią. Uważa, że jego zapytanie było dość wyraźne, chodziło o analitykę wydatków w dziele 600 i 900, nie powinno być żadnych komplikacji w odpowiedzi na to pytanie. Radny zadał ponownie pytanie w postaci udzielenia informacji w trybie o dostępie informacji publicznej i od 2 miesięcy jest zwodzony. Gmina chce obciążyć radnego z tytułu udostępnienia jakiś faktur, a z tego co radny się orientuje radny Karol Idzik otrzymał taką możliwość i miał okazję zapoznania się z fakturami. Również

(radny Krzysztof Surówka wrócił na salę – obecnych 20)

Radny Gubernat nie widzi potrzeby, na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, zakazywania pokazywania faktur. To są podmioty, które współpracują z Gminą i radny dziwi się, że nie może uzyskać informacji.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że jeśli radny Gubernat się nie zgadza z odpowiedzią, to niech napisze wniosek i wyjaśni dlaczego się nie zgadza i że nie otrzymał wyczerpującej informacji.

Radny Adam Gubernat odpowiedział, że na pewno napisze.

Radny Karol Idzik powiedział, że również on złożył interpelację do przewodniczącego jeszcze w maju. Teraz nie wie czy ta interpelacja do przewodniczącego dotarła?

Przewodniczący Stanisław powiedział, że omyłkowo ta interpelacja nie została zamieszczona w tej informacji. Jeśli radni życzą sobie to zrobimy przerwę aby można było się po nią udać do biura Rady.

Radny Karol Idzik powiedział, że ma ją przy sobie i chciałby ją przedstawić Radzie.

Przewodniczący Mateusz Stanisław udzielił głosu radnemu Idzikowi.

Radny Karo Idzik powiedział, że poruszał już ten temat i złożył interpelację jeszcze

w maju. Być może przeoczenie wynikało z tego, że na poprzedniej czerwcowej sesji nie było tego punktu w porządku obrad. Interpelacja ta dotyczyła sprawy rewitalizacji, budowy, różnie się to nazywa, pomnika „Pionierów Ziemi Trzebnickiej”. Dla radnego jest to postawienie nowego pomnika i odsłonięcie nowego pomnika. Radny powiedział, że jest to może drobna sprawa ale dla niego bardzo istotna. Zgodnie ze Statutem to przewodniczący Rady informuje o interpelacjach i odpowiedziach.

Przewodniczący Stanisław zaproponował aby radny Idzik odczytał interpelację.

Radny Idzik powiedział, że 14 maja 2012 roku otrzymał odczytał odpowiedź na interpelację. Powiedział, że jest to sprawa poruszona we wczorajszej gazecie NOWEj (radny przedstawił gazetę radnym, w której były zdjęcia dwóch obiektów i poprosił radnych o zapoznanie się z tymi materiałami). Następnie odczytał odpowiedź jaka została mu udzielona przez burmistrza. „W odpowiedzi na Pana interpelację informuję, że odsłonięcie pomnika Pionierów Ziemi Trzebnickiej nastąpiło w dniu 22. lipca 1985 roku, natomiast w kwietniu 2012 roku pomnik ten został zrewitalizowany i ponownie przekazany społeczności lokalnej. W związku z tym, że nie był to nowy pomnik (o czym świadczy również fakt, że nazwa pomnika nie została zmieniona) nie zachodzi konieczność podjęcia stosownej uchwały Rady Miejskiej w Trzebnicy.” Zdaniem radnego Idzika takie uzasadnienie jest niewystarczające. Radny wyjaśni motywy jakimi się kierował zadając pytanie, z prośbą o to aby burmistrz udzielił dodatkowych informacji. Radny podkreślił, że też jest jak najbardziej za tym żeby pionierzy byli w należyty sposób uhonorowani. Natomiast uważa, że pionierzy zasługują na to aby ich uhonorowanie nastąpiło w sposób odpowiedni do rangi sytuacji, a nie w sposób skandaliczny i wiążący się z łamaniem prawa. Radny Idzik powołał się na internetowy serwis Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, w którym jest napisane, że „odsłonięto nowy pomnik upamiętniający przybyłych po wojnie osadników”. W dalszej części tekstu są podpisy pod fotografiami, które mówią, że „napis widniejący pod nowym pomnikiem”, „napis znajdujący się na dotychczasowej części pomnika”. Radny powiedział, że Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej na swoich stronach internetowych również informuje, że po rewitalizacji odsłonięto pomnik Pionierów Ziemi Trzebnickiej. 3 lata trwały starania aby pomnik zmodernizować, natomiast dzięki decyzji burmistrza Marka Długozimy kolejna ważna dla miasta inicjatywa została zrealizowana. Radny Idzi przytoczył również słowa z Panoramy Trzebnickiej, gdzie napisano, że kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów dnia pioniera było odsłonięcie pomnika ku czci pierwszych osadników. Radny Karol Idzik przypomniał, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym podejmowanie uchwał w sprawie stawiania, burzenia, przebudowywania pomników to wyłączna kompetencja Rady Miejskiej. Wszelkie działania w tym zakresie, które są podejmowane powinny być zaopiniowane przez Radę Miejską i ona powinna decydować o kształcie, formie i o środkach finansowych na to przeznaczonych. Tak wynika z przepisów. Radny Idzik powiedział, że rozumie rewitalizację polegającą na oczyszczeniu, wypiąskowaniu, czy jakiś kosmetycznych czynnościach - to jest rewitalizacja i to mogą robić służby

komunalne. Natomiast te dwa obiekty to zupełnie nowe pomniki i zdaniem radnego wymagana tu była uchwała Rady Miejskiej. Radny ponownie podkreślił, że jest za tym aby w jak najbardziej godny sposób uhonorować kombatanów, natomiast po przyjrzeniu się całej sprawie pojawiają się kolejne wątpliwości. Radny Idzik powołał się na wydrukowaną ze strony biuletynu informacji publicznej ofertę organizacji pozarządowej na rewitalizację pomnika Pionierów Ziemi Trzebnickiej. Okazuje się, że oferta wpłynęła do Urzędu Miejskiego 10 kwietnia 2012 roku, a już 20 kwietnia 2012 roku pomnik stał. Skoro Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej informuje, że od 3 lat stara się o rewitalizację, zmianę tego pomnika to dlaczego nie zostało to zgłoszone w grudniu, kiedy wszystkie organizacje pożytku publicznego zgłaszały swoje uwagi o dofinansowanie. Dlaczego nie odbyło się to w grudniu na równych zasadach? Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że wyrzeźbienie takiego pomnika, o czym pisze TMZT na swoich stronach trwa długo, a tu zajęło to 10 dni? Radny Idzik pyta czy TMZT wydało własnej kieszeni i zaryzykowało kwotą 25.000 zł nie wiedząc czy otrzyma dofinansowanie i ten pomnik stał gotowy? Jeżeli tak było to dlaczego nie zrobiono tego zgodnie z procedurami? Radny Idzik zapytał kto to finansował? W treści oferty z 10 kwietnia Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej napisano, że prace zostaną podjęte wczesną wiosną 2012 roku. Dokument zupełnie stwierdzający nieprawdę czy post factum pewne czynności, które zostały podjęte. Kolejna kwestia to ten wkład. TMZT mówiło o 17.000 zł wkładu własnego i 7.000 zł dotacja gminy. Tylko ten wkład własny to też jest de facto dotacja gminy. W związku z tym samo lakoniczne wyjaśnienie, że nie jest to nowy pomnik bo się nazwa nie zmieniła jest za krótki. Radny po raz kolejny podkreślił, że jest za godnym honorowaniem pionierów. Radny zapytał dlaczego w budżecie nie przewidziano środków na rewitalizację, odnowienie, postawienie? Dlaczego Rada Miejska się nie wypowiedziała? Dlaczego nie powołano komisji konkursowej, która wybierze spośród kilku projektów ten najlepszy, najbardziej odpowiadający temu co chcemy? To w końcu Rada ma decydować kto będzie uhonorowany i w jakiej formie. Nie może odbywać się to „za plecami i naginaniem prawa”. Radny Karol Idzik powiedział, że takie ma wątpliwości i prosi o wyjaśnienie.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że chciałby usłyszeć kto złamał prawo?

Radny Karol Idzik powiedział, że jeżeli otrzyma informacje na pytanie które zadał...

Burmistrza Długozima przerwał wypowiedź i powiedział, że radny Idzik powiedział, że zostało złamane prawo. Proszę powiedzieć przez kogo zostało złamane prawo?

Radny Idzik powiedział, że uważa iż prawo zostało złamane przez Pana burmistrza, który wydał takie pieniądze bez uchwały Rady Miejskiej.

Burmistrz Marek Długozima podziękował za tą odpowiedź. Burmistrz powiedział, że radny Idzik wielu rzeczy nie rozumie i zachowuje się jak na sali sądowej. Burmistrz powiedział, że odpowiedział radnemu na piśmie i ta odpowiedź jest taka jaka została napisana. Jeżeli ona radnego nie satysfakcjonuje to na on inne narzędzie, które może wykorzystać. Burmistrza się z radnym nie zgadza i nie chce z nim polemizować bo już polemizowali na ten temat. Uważa, że to nie radny powinien decydować o tym jaki będzie pomnik tylko kombatanicy, bo to była ich zasługa. Burmistrz Długozima

podkreślił, że to nie jest nowy pomnik i podtrzymuje swoje stanowisko, które wyraził na piśmie. Jeśli radny Idzik się z tym stanowiskiem nie zgadza to ma narzędzia, które może wykorzystać.

Radny Jan Darowski powiedział, że również jego zdaniem to nie była renowacja pomnika tylko powstał nowy pomnik i również stoi na stanowisku takim, że zgodnie z wyłączną kompetencją Rady Miejskiej to powinno być przedmiotem uchwały Rady Miejskiej.

Radny Karol Idzik powiedział, że odpowiedź burmistrza go nie zadowala i w związku z tym wnosi aby Rada Miejska podjęła uchwałę zobowiązującą burmistrza do dokładnego wyjaśnienia kwestii, które były tu dziś poruszone.

Przewodniczący Mateusz Stanisław powiedział aby radny Idzik złożył taki wniosek na piśmie. Przewodniczący rozumie, że radny Idzik odwołuje się do §54. pkt 6 Statutu który mówi, że „w przypadku stwierdzenia przez składającego interpelację, że nie zadowala go odpowiedź pisemna i dodatkowe wyjaśnienia ustne na sesji, Rada na jego wniosek może żądać dodatkowego wyjaśnienia na piśmie od Burmistrza”. Przewodniczący zapytał czy dobrze rozumie, że radny Idzik wnosi w tym momencie o to aby Rada zobowiązała burmistrza do udzielenia szerszych informacji na ten temat.

Radny Idzik potwierdził.

Przewodniczący Rady Mateusz Stanisław powiedział, że w związku z tym taki wniosek będzie głosowany. Zapytał czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w sprawie interpelacji?

Nikt nie zabrał głosu.

Następnie przewodniczący Stanisław zapytał czy są jakieś zapytania?

Radny Jan Darowski powrócił do swojego wcześniejszego pytania. Zapytał czy jest ustalony jakiś cennik za wywieszanie informacji w tych gablotach, które się znajdują na terenie miasta?

Burmistrza Marek Długozima odpowiedział, że nie ma cennika.

Radny Jan Darowski zapytał czy są podejmowane jakieś kroki w celu dokonania rozbiórki budynku znajdującego się Będkowie, w którym nastąpił wybuch gazu?

Burmistrza Marek Długozima zapytał czy radny ma na myśli stodołę?

Radny Darowski powiedział, że miał na myśli stodołę.

Burmistrza Marek Długozima powiedział, że budynek mieszkalny, w którym nastąpił wybuch gazu został już rozebrany. Natomiast jeśli chodzi o stodołę zniszczoną w wyniku pożaru sytuacja wygląda w ten sposób, że Generalna Dyfrakcja Dróg Krajowych i Autostrad wystąpiła z wnioskiem o wykup gruntu. Chodzi o ten grunt na którym znajduje się stodoła i zostanie on sprzedany GDDKiA.

Kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Beata Gorzała doprecyzowała, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła już decyzję administracyjną o wywłaszczeniu tego gruntu.

Radny Wojciech Wróbel wrócił do pytania z początku sesji i zapytał jakie jest obecnie wykonanie jeśli chodzi o kapitał zakładowy spółki basen?

Skarbnik Krokowska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy zostało wypłacone 1.015.000 zł.

Radny Wróbel powiedział, że do dyspozycji jest 1.150.000 zł.

Skarbnik Barbara Krokowska potwierdziła.

Radny Wróbel zapytał czy to wystarczy do końca roku?

Skarbnik Krokowska powiedziała, że otrzymała pismo od prezesa z dokładnymi wyliczeniami ale na dzień dzisiejszy nie jest w stanie powiedzieć jakie prezes przewiduje zapotrzebowanie.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że w związku z tym należy się przygotować, że jeszcze jakieś braki będą?

Skarbnik Krokowska odpowiedziała, że jest to bardzo możliwe.

Następnie radny Wróbel zwrócił się do przewodniczącego Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego Jana Zielonki. Radny Wróbel zapytał na kiedy przewodniczący planuje spotkanie z zarządem spółki, do którego zorganizowania zobowiązała przewodniczącego komisji?

Radny Jan Zielonka odpowiedział, że jest przed rozmową z prezesem spółki. W miarę możliwości zostanie ustalony taki termin, który nie będzie kolidował z jego obowiązkami.

Radny Wojciech Wróbel zapytał co się dzieje z uchwałami na stronie BIP? Radny powiedział, że nie ma uchwał starszych niż V kadencja.

Radny Karol Idzik dodał, że nie ma tam również protokołów.

Radny Wróbel powiedział, że przygotowując się do dzisiejszej sesji chciał się odnieść do uchwał z IV kadencji ale nie ma ich opublikowanych na BIP-ie. Czy można coś zrobić aby znalazły się tam wszystkie uchwały?

Z-ca burmistrza Jerzy Trela odpowiedział, że one wszystkie są tylko w archiwum.

Radny Wojciech Wróbel powiedział, że informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Trzebnica za I półrocze została przedstawiona radnym na Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego ale nie została wówczas przedstawiona opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która została wydana na ten temat. Radny Wróbel poprosił o odczytanie tej opinii.

Skarbnik Barbara Krokowska powiedziała, że tak jak burmistrza poinformował na wstępie Gmina otrzymała taką opinię.

Radny Wróbel powiedział, że o to pyta ponieważ opinii RIO również nie ma na stronie naszego BIP-u.

Skarbnik Krokowska zaprzeczyła i powiedziała, że opinie są na stronie BIP.

Radny Wróbel powiedział, że ta nie jest jeszcze opublikowana.

Skarbnik Krokowska wyjaśniła, że dostała ją wczoraj, a w Gmina ma obowiązek opublikować ją w ciągu 7 dni. Skarbnik zapytała czy w związku z tym ma odczytywać całą treść radnym?

Radny Wróbel powiedział, że jeśli opinia znajdzie się od jutra na stronie BIP to wycofuje swoją prośbę o odczytanie opinii.

(radny Paweł Wolski wyszedł - obecnych 19)

Radny Janusz Szydłowski odniósł się do informacji o wykonaniu budżetu za I półrocze. Radny na Komisji ds. budżetu i rozwoju gospodarczego już o to pytał ale

nie uzyskał odpowiedzi. Chodzi o wykonanie nadzoru hydrologicznego nad pracami związanymi z renowacją i pompowaniem pomiarowym studni przy ul. Leśnej w Trzebnicy. Radny chciałby wiedzieć na czym to polegało.

Naczelnik Wydziału Techniczno – Inwestycyjnego Zbigniew Zarzeczny powiedział, że polegało to na przepompowaniu wstępnym wody z tego ujęcia, ocenieniu zdolności tej wody, a później wykonania operatu wodno-prawnego.

Radny Janusz Szydłowski powiedział, że dzisiaj przeglądał stronę Urzędu Miejskiego w Trzebnicy i jest tam Panorama Trzebnicka w formie elektronicznej. Radny przeglądał Panoramę Trzebnicką i zauważył, że jest tam kilka firm, które się reklamują w związku z czym radny ma poważne wątpliwości czy ta Panorama Trzebnicka powinna być w tej wersji elektronicznej zamieszczona na stronie Urzędu Miejskiego?

Burmistrz Gminy Trzebnica Marek Długozima powiedział, że on nie ma żadnych wątpliwości. Uważa, że dostęp do informacji mają obywatele, a gmina zgodnie z ustawą jest zobowiązana tych informacji dostarczać także burmistrz nie widzi tu żadnego związku. Burmistrz powiedział, że jest to organ gminny.

Radny Szydłowski powiedział, że firmy się tam reklamują.

Burmistrz Długozima odpowiedział, że nie widzi żadnego związku. Jeżeli radny ma wątpliwości to burmistrz prosi o przedstawienie tych wątpliwości na piśmie.

(radny Paweł Wolski wrócił - obecnych 20)

Radny Paweł Czapla odniósł się do zamieszczania informacji w gablotach gminnych czy bardziej wielkopowierzchniowych gabarytach, czyli na banerach. Burmistrz Długozima odpowiedział, że nie ma cennika. Radny Czapla teraz się zastanawia jak to możliwe i kto teraz może tam zamieszczać swoje reklamy czy informacje i za ile? Czy to nie jest ustalone?

Burmistrz Długozima powiedział, że wcześniej odpowiedział na pytanie radnego Jana Darowskiego. Burmistrz Długozima powiedział, że jeżeli chodzi o banery to są pobierane opłaty. Stawki są ustalone przez Dyrektora Trzebnickiego Centrum Kultury i Sportu, pana Adama Waza.

Radny Czapla zapytał czy jest ustalona cena usługi i czy jest równa dla wszystkich?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że jest to pytanie do Dyrektora Adama Waza bo on tym zarządza.

Radny Paweł Czapla odwołując się do słów radnego odnośnie zamieszczania Panoramy Trzebnickiej na stronie BIP to zdaniem radnego Czapli najbardziej transparentną sprawą żeby to załatwić jest zamieszczenie wszystkich cenników dotyczących banerów, gablot i gazety na stronie internetowej, aby każdy podmiot w gminie miał te same szanse.

Burmistrz Długozima obiecał, że przekaże ta sugestię Dyrektorowi TCKiS. Nawiązując do informacji na stronie internetowej burmistrz zauważył, że znajdują się tam też np. restauracje czy kawiarnie, które na terenie Trzebnicy się znajdują. Jest to robione po to aby każdy turysta, który na zamiar wybrać się do Trzebnicy mógł najpierw zapoznać się ze stroną internetową. Gmina chce aby były tam wszystkie informacje.

Radny Jan Darowski odwołał się do zapytania radnego Janusza Szydłowskiego z początku sesji. Radny zapytał ile jest osób zatrudnionych w Straży Miejskiej jako strażników i ilu jest pracowników administracyjnych?

Burmistrz Marek Długozima odpowiedział, że na dzień dzisiejszy jest 7 pracowników Straży Miejskiej.

Radny Darowski zapytał ile jest strażników?

Burmistrz Długozima powtórzył, że jest ich 7.

Radny Darowski zapytał ilu w takim razie jest pracowników administracyjnych?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że w Straży Miejskiej nie ma pracowników administracyjnych.

Radny Karo Idzik odniósł się do sprawozdania za I półrocze. Radny powiedział, że dotyczy to sprawozdania Trzebnickiego Centrum Kultury i Sportu. Radny powiedział, że jest tam informacja ile TCKiS zorganizowało imprez i z jaką frekwencją. Radny zastanawia się w jaki sposób obliczono ilość uczestników na takich imprezach jak np. strefa kibica na stadionie czy wystawie rysunku i fotografii malarstwa?

Burmistrz marek Długozima powiedział, że liczy się to w sposób geometryczny. Na 1 metr powierzchni przyjmuje się daną liczbę osób i to później się mnoży, a w rezultacie wychodzi taka liczba osób, która brała udział w imprezie. Burmistrz odpowiedział, że wszędzie jest to tak liczone.

Radny Karol Idzik powiedział, że żałuje, że na sesji nie ma obecnego Dyrektora TCKiS Pana Adama Waza, bo w nawiązaniu do jednej z ostatnich sesji kiedy omawiane było sprawozdanie z wykonania budżetu za cały rok, radny dosyć krytycznie wypowiadał się o pierwszej wersji sprawozdania ale był mile zaskoczony kiedy Dyrektor Waz po kilku dniach przysłał radnemu poprawione i bezbłędne sprawozdania. Radny Idzik uważa, że o to w tym chodzi, że jeżeli są jakieś krytyczne uwagi to nie po to aby się irytować ale po to aby konstruktywnie pewne rzeczy poprawiać. Radny pierwszy raz spotkał się z taką reakcją i chciałby za to publicznie Dyrektorowi Wazowi podziękować, bo jest to postawa godna naśladowania.

Burmistrz Marek Długozima poprosił aby radny nie używał ogólnych sformułowań bo on nie wie kto się irytuje krytyką.

Radny Karol Idzik powiedział, że może źle ocenił ale odpowiedź Pana burmistrza na krytyczne uwagi radnego Darowskiego lub jego była udzielana w sposób podirytowany.

Burmistrz Długozima poprosił aby radny nie wkładał w jego usta słów których nigdy nie powiedział.

Przewodniczący Radny Mateusz Stanisław zapytał czy są jeszcze jakieś zapytania?

Radny Karol Idzik odniósł się do imprezy Strong men. Radny powiedział, że osoby startujące w tych zawodach były ubrane w koszulki, na których był umieszczony herb Trzebnicy, czyli głowa Św. Piotra, a pod spodem była umieszczona głowa diabła czy też szatana, co miało jednoznacznie wydźwięk satanistyczny. Radny chce wiedzieć kto zdecydował o tym, że tak te koszulki będą wyglądać? Czy Gmina wyrażała zgodę na użycie herbu czy nie?

Burmistrz Marek Długozima nie zgodził się z tym, że te koszulki miały wydźwięk szatanistyczny, bo to co tam było nie ma nic wspólnego z szatanem. Burmistrz powiedział, że jeżeli radny twierdzi, że to było o charakterze szatanistycznym to niech powie konkretnie co ma na myśli.

Radny Karol Idzik powiedział, że chodzi mu o głowę, która była umieszczona na wysokości piersi zawodników przedstawiająca herb Trzebnicy, a na wysokości brzucha głowa, która dla radnego przedstawiała diabła. Radny zapytał czyj to był wizerunek według Pana burmistrza?

Burmistrz Długozima zwrócił uwagę, że radny powiedział, że miało to charakter satanistyczny, chciałby aby radny powiedział co ma na myśli odnośnie wydźwięku szatanistycznego?

Radny Karol Idzik zapytał czy jeżeli użyje „wydźwięku diabelskiego”, czy to coś zmieni?

(radna Krystyna Haładaj wyszła – obecnych 19)

Burmistrz Długozima powiedział, że zmienia bo to co innego. Burmistrz powiedział, że faktycznie firma, która sponsoruje Strong menów od wielu lat, czyli firma Devil (z angielskiego diabeł), która działa w branży napojów energetycznych, które nie mają nic wspólnego z satanizmem. Burmistrz Długozima jest świadomy tego, że wokół tej sprawy powstało wiele kontrowersji, nie rozumie dlaczego bo w żaden sposób nie uwłaczało to godności miejsca (plac pielgrzymkowy, który należy do Gminy Trzebnica). Zdaniem burmistrza Długozimy gorsze rzeczy mają miejsce w różnych okolicznościach i miejscach. Ta impreza bardzo dobrze się w Trzebnicy przyjęła. Mieszkańców było dużo i byli zadowoleni ze zorganizowania tej imprezy. Pojawiały się głosy, które zawsze pojawiają się w takiej sytuacji, one są i burmistrz przyjmuje je do wiadomości. W ocenie burmistrza nie było tam żadnego zgorzenia.

Radny Karol Idzik powiedział, że jego zdanie było zupełnie inne, dlatego pyta się kto zdecydował o takim wyglądzie koszulek zawodników?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że zdecydował Wydział Promocji wraz z Trzebnickim Centrum Kultury i Sportu, bo to oni organizowali tą imprezę.

Radny Idzik zapytał czy burmistrz może wymienić konkretne osoby?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że nie będzie wymieniał osób.

Radny Idzik zapytał czy Pan burmistrz miał w tym jakiś udział?

Burmistrz Długozima odpowiedział, że Wydział Promocji wraz z TCKiS, którzy byli organizatorami tej imprezy.

Radny Karol Idzik zapytał w związku z tym czy zdaniem burmistrza takie koszulki to dobry pomysł na promocje miasta?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że radny zadaje takie pytania, na które burmistrz nie musi odpowiadać. Burmistrz powiedział, że ocenia całą imprezę dobrze.

Radny Idzik powiedział, że on pytał o koszulki. Czy te koszulki się burmistrzowi podobały?

Burmistrz Długozima powiedział, że to nie jest sąd. W jego ocenie była to bardzo dobra impreza. W ramach tej imprezy wszystkie te elementy zaistniały i one nie

budziły żadnego zgorszenia wśród mieszkańców. Frekwencja była duża i prawie wszyscy mieszkańcy wyszli zadowoleni.

Radny Karol Idzik powiedział, że jeśli dobra zrozumiał to burmistrz mówił o jakimś polowaniu na burmistrza, na którego czele on miał stać. Radny chce wiedzieć o co chodzi, bo radny nie rozumie?

Burmistrz Długozima sprostował. Wyjaśnił, że on nie powiedział, że radny Idzik stoi na czele tylko, że radni opozycyjni urządzają polowanie na burmistrza. Jest to sformułowanie zaczerpnięte ze słów premiera Donalda Tuska, który powiedział wyraźnie, że u nas polityka sprowadza się do tego, że się rozpoczyna polowanie na osoby, które sprawują władzę. W odczuciu burmistrza Marka Długozimy, na bazie tego czego doświadcza na co dzień, czyli donoszenia do prokuratury, NIKu, CBA, do zamówień publicznych, odnosi wrażenie, że to jest polowanie. Tych zachowań nie neguje, bo po to są te organy aby wyjaśniać te tematy ale też ma prawo do swojej oceny. Jego ocena jest taka, że jest to polowanie na burmistrza. Nie wie czy radny Idzik w tym uczestniczy czy nie ale ma tu na myśli radnych opozycyjnych, a radny Idzik do nich należy. Nie wie czy radny Idzik uczestniczy. Powiedział o radnych opozycyjnych. Burmistrz powiedział, że może z imienia i nazwiska wymienić kto doniósł do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, do NIKu i do zamówień publicznych. Burmistrz Długozima powiedział, że jest to Pan Janiak, Pan Szydłowski, Pan Darowski, Pan Wolski, Pan Czapla, Pan Wróbel i Pan Gubernat.

Radny Jan Darowski powiedział, że oni się tego nie wypierają.

Burmistrz Długozima powiedział, że akurat nie było tam podpisu radnego Idzika ale wie, że on też jak gdyby uczestniczy w tych wszystkich nagonkach na burmistrza. Na koniec powiedział, że ma prawo takiej oceny.

Radny Karol Idzik powiedział, że burmistrz ma prawo do oceny. On w żadnej nagonce nie uczestniczył, a jeżeli coś mówi czy wygłasza czy krytykuje to wykonuje to co do niego należy i do czego ma prawo.

Radny Karol Idzik korzystając z obecności redaktora Panoramy Trzebnickiej Romana Skiby odniósł się do tej gazety. Powiedział, że jest zmuszony do czytania Panoramy Trzebnickiej. Według radnego to co się mówiło o celu wydawania tego biuletynu jest niespójne z tym co jest teraz. Miał to być informator publiczny aby informować mieszkańców gminy o tym co się dzieje, natomiast jest to jednostronne. Kiedyś mówiło się o tym, że gazeta Nowa jest monopolistą na tym terenie, a teraz mamy tak, że monopol gazety Nowej, zastąpiony został monopolem Panoramy Trzebnickiej. Monopolem na informacje. Różnica jest tak, że gazetę Nową można krytykować ale zawsze głosy z jednej i drugiej strony publikowano, natomiast w Panoramie Trzebnickiej radny nie widział nigdy głosów krytycznych, przeciwnych do stanowiska burmistrza. Radny Idzik powiedział, że wielokrotnie pisał do redaktora Romana Skiby o opublikowanie jego stanowiska, jego głosu, o opublikowanie projektów uchwał i uzasadnień. Tego nie ma. Jest to tylko tuba propagandowa jednej opcji politycznej. W związku z tym, że burmistrz tak deklaruje i w związku z tym, że ta gazeta jest wydawana za publiczne pieniądze czy jest taka możliwość żeby wszyscy radni, na jednej stronie w każdym numerze, mieli możliwość publikowania

swoich wypowiedzi, tekstów i stanowiska. Jeżeli mówi o równości i pełnej rzetelnej informacji to dlaczego nie można tego zrobić? Jest z tym jakiś problem czy możemy taka deklarację usłyszeć?

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że nie będzie składał radnemu żadnych deklaracji bo to nie jest materia wobec, której burmistrz musi składać deklaracje. W woli sprostowania burmistrz powiedział, że nieprawdę jest wypowiedź radnego na temat publikowania przez gazetę nowa dwóch stron. Zdaniem burmistrza radny Idzik bardzo się myli. Zdaniem burmistrza Długozimy gazeta Nowa jest to gazeta, która przedstawia zafałszowaną rzeczywistość, nie podając prawdy, która ma miejsce w Gminie Trzebnica. Jak Państwo wiecie w każdym numerze gazety Nowej Gmina Trzebnica już się chyli ku upadkowi, Gmina Trzebnica powinna już skapitulować bo nic dobrego się tu nie dzieje. Burmistrz powiedział jednak, że jest to problem gazety a nie Jego. Burmistrz powiedział, że nie ocenia gazety Nowej, po prostu ma prawo istnieć na rynku, ma prawo patrzeć władzy na ręce. Burmistrz jest za tym i ta transparentność istnieje bo gmina odpowiada na każde zapytanie, które gazeta Nowa wyśle i nie ma z tym żadnego problemu. Burmistrz uważa, że na wszystkie interpelacje które składają radni też udzielane są odpowiedzi i ta transparentność jest. Burmistrz Długozima powiedział, że nie będzie składał radnemu żadnych deklaracji bo nie on jest autorem gazety Panoramy Trzebnickiej, jest zespół redakcyjny. Jeżeli radny Idzik chce żeby jego teksty się tam znalazły to proszę je złożyć do redakcji. Redakcja jeżeli uzna, że ma miejsce do publikacji to je opublikuje. Burmistrz Długozima jest zdanie, że wiele pozytywnych rzeczy się dzieje w gminie i to widać na co dzień. Nie chodzi tu o chwalenie ale osoby z zewnątrz doceniają to jak rozwija się gmina. Przykre jest to, że widzą to osoby z zewnątrz, a radni opozycyjni się skupiają na tym żeby tylko skrytykować, a nie konkretnie pracować na rzecz gminy Trzebnica. Burmistrz Długozima odniósł się do donosów grupy radnych i powiedział, że zawsze powtarza, że to iż tyczy to jego osoby to jest na to przygotowany bo taka jest jego rola i funkcja burmistrza. Rada jest organem kontrolnym i ma te uprawnienia. Dzisiaj jest tak, że wszystko na bazie dostępu do informacji publicznych, można z każdym wnioskiem wystąpić. Radni już nie występują z interpelacją tylko na bazie dostępu do informacji publicznej. Burmistrz powiedział, że ten zakres staje się już on tyle niebezpieczny, że on sięga głębiej. Chociażby z tego powodu, że psuje wizerunek gminy. W tych wszystkich materiałach, po które musimy ciągle sięgać i się tłumaczyć do prokuratury w Oleśnicy czy do CBA to tutaj się podważa wizerunek gminy wodząc o tym, że nie ma żadnego złamania prawa. Burmistrz Długozima zwrócił jeszcze uwagę na pewien wątek osobisty. Powiedział, do radnych, a szczególnie do radnego Janiaka, że powinien mieć świadomość, że czasami jest tak, że donoszenie i pisanie informacji to też odbija się na rodzinie w jakiś sposób. Burmistrz powiedział, że radny Janiak jest zadeklarowanym katolikiem i ma rodzinę więc chciałby aby o tym wiedział. Burmistrz przytoczył to co zawsze powtarza, a mianowicie, że niedaleko jabłko spada od jabłoni.

Radny Zenon Janiak powiedział, że nie wie, o które jabłko chodzi i poprosił o sprecyzowanie. Radny zapytał czy to chodzi o rodzinę burmistrza czy o jego?

Burmistrz Marek Długozima odpowiedział, że wyraził się jasno.

Radny Zenon Janiak powiedział, że burmistrz nie wyraził się jasno i chce aby mówili transparentnie, tak jak chciał burmistrz. Nazywajmy rzeczy po imieniu. Radny Janiak poprosił aby burmistrz powiedział kto burmistrzowi zrobił krzywdę z jego rodziny albo kto z rodziny burmistrza zrobił krzywdę jego rodzinie.

Burmistrz Marek Długozima sprostował. Wyjaśnił, że nie powiedział, że ktoś zrobił mu krzywdę tylko powiedział, że takie donoszenie i takie pisanie do różnych instytucji, jak dotyka to jeszcze osoby burmistrza to on się z tym zgadza i przyjmuje to do wiadomości, ale z reguły jest tak, że traci na tym wizerunek gminy Trzebnica, całego miasta i mieszkańców, a prywatnie...

Radny Janiak zapytał czy mają tu prywatnie rozpatrywać ich problemy i niezgodę między radnym a burmistrzem? Radny zapytał czy to jest miejsce na to aby zabierać czas radnym mówiąc, że to mi w Panu nie pasuje albo tamto? Według radnego Janiaka to o czym mówi burmistrz jest poniżej ryzostoku i jest tragicomiczne.

Radny Karol Idzik odpowiedział na wypowiedź burmistrza, żeby pisać artykuły do redakcji, a jeśli redakcja uzna, że są dobre to je opublikuje. Radny Idzik powiedział, że jest to w sposób zawołowany nic innego jak współczesna cenzura. Różnica między gazetą Nową a Panorama jest taka, że gazeta Nowa jest oczywiście krytyczna do Pana burmistrza, może być nawet uznana za tendencyjną, natomiast jeżeli radny Idzik wypowiadał się jeszcze będąc w Klubie Radnych Marka Długozimy to te wypowiedzi były publikowane. Także gdy burmistrz udzielał wywiadów gazeta Nowa to publikowała, czyli stanowisko jednych i drugich. Różnica na niekorzyść jest taka, że Panorama nigdy nie opublikowała jakiegokolwiek odmiennego od burmistrza stanowiska. Zdaniem radnego Panorama Trzebnicka to tuba propagandowa, a nie rzetelne dziennikarstwo. Radny Karol Idzik zapytał czy będzie przeprowadzone głosowanie nad jego wnioskiem?

Przewodniczący Mateusz Stanisław powiedział, że będzie na następnej sesji.

Radny Jan Darowski powiedział, że zgodnie ze Statutem skoro Rada rozpatruje punkt interpelacje i zapytania, a radny Karol Idzik nie jest zadowolony z odpowiedzi, to dzisiaj powinno zostać to przegłosowane. Jest to nierozzerwalnie związane z tym punktem i to nie jest materia odrębna. Takie działanie byłoby niezgodne ze Statutem. W pełni logiczne jest to, że wpływa interpelacja, jest udzielana odpowiedź, jest najbliższa sesja, radny się z tym nie zgadza i Rada podejmuje uchwałę czy kończy temat czy nie.

Burmistrz Marek Długozima odniósł się do wypowiedzi radnego Idzika i powiedział, że nie przypomina sobie aby gazeta Nowa opublikowała jego wywiad. Ponadto mimo wysyłania wielu sprostowań, poza jednym, nie ukazało się żadne sprostowanie, argumentując to tym, że było niezgodne z przepisami. Burmistrz powiedział, że zgadza się z krytyką tylko jest gdzieś granica rzetelności dziennikarskiej, uczciwości dziennikarskiej.

Radny Paweł Wolski powiedział, że chyba chodziło tu nie o ocenę gazety Nowej tylko o naszą możliwość dostępu do Panoramy Trzebnickiej, a tego nie usłyszeliśmy. Z tego radny wnioskuje, że decyzje suwerenną czy zamieścić czy nie podejmie

kierownictwo gazety. Radny Wolski zapytał czy można tak to zrozumieć i czy można zapytać Pana redaktora, że taka decyzja będzie zależała tylko od niego?

Redaktor Roman Skiba potwierdził.

Przewodniczący Stanisław zapytał czy są jeszcze jakieś zapytania?

Radny Karol Idzik powiedział, że nie ma już zapytań tylko prosi o poddanie jego wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący Stanisław poddał pod głosowanie wniosek radnego Karola Idzika, w którym Rada zobowiązuje Pana Burmistrza do udzielenie szerszych informacji będących przedmiotem Jego interpelacji. Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie: „za” - 8, „przeciw” - 11, „wstrzymał się” - 1. **Wniosek został odrzucony.**

Ad.24. Wolne wnioski.

Radny Jan Darowski odniósł się do koszulek i powiedział, że w jego ocenie był tam ewidentny symbol tzw. kozicy, który był uwidoczniiony na plakatach i symbol ten w sposób ewidentny jest symbolem antychrześcijańskim. Radny powiedział, że potwierdzeniem jest to, że te symbole znajdują się w gablocie przy kościele św. Piotra i Pawła. Radny powiedział, że gdyby był to sam napis to można byłoby się zgodzić z burmistrzem ale obraz tej kozicy był symbolem ewidentnym.

Burmistrz Długozima powiedział, że nie należy popadać w skrajności. Zdaniem burmistrza impreza była udana, mieszkańcy byli zadowoleni.

Radny Paweł Wolski powiedział, że szkoda iż na sali nie ma nikogo z Wydziału Promocji, ponieważ radny chciałby się dowiedzieć jaki jest proces powstawania pomysłów na promocję miasta. Radny zastawanie się w jaki sposób wypromował Trzebnicę festiwal balonów? Potem ta nieudana strefa kibica czy liga Strong Menów?

Radny zastanawia się co Gmina chce promować w ten sposób? Kto udowodnił nam, w jaki sposób jesteśmy promowani? Pokazano nas w eurosporcie ale co z tego? Napoje energetyczne, które są zakazane w 15 krajach Europy. Ludzie, którzy są „nakokszowani”. Co my promujemy w ten sposób? To jest w ogóle nie przemyślane.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że radny ma prawo do takiej oceny ale On się z tym nie zgadza. Burmistrz powiedział, że radny nie widzi później tych skutków i efektów dla miasta. Jako przykład burmistrz podał ilość wejść na stronę.

Radny Wolski zarzucił burmistrzowi, że ilość wejść na stronę nie jest efektem namacalnym. Radny chce wiedzieć ile gmina na tym zarobiła.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że trudno ocenić te efekty finansowe bo była to impreza niebiletowana. Była to impreza otwarta i w ten sposób ocenia się promocję miasta. Można nic nie robić ale wtedy nikt nie będzie mówił o Trzebnicy i nikt nie będzie słyszał, że Trzebnica istnieje w tym rejonie. Zdaniem burmistrza te imprezy w sposób świetny promują miasto Trzebnica. Frekwencja mieszkańców na tych imprezach wskazuje, że jest takie zapotrzebowanie. Jeżeli mieszkańcy nie zgadzali na tego typu działania to by nie przychodzili na takie imprezy. Burmistrz powiedział, że radny Wolski biega w maratonach ale chciałby wiedzieć w jaki sposób taki maraton promuje miasto?

Radny Zenon Janiak odnosząc się do słów burmistrza powiedział, że nie tylko radny

Wolski biega, biegają też inni i chcieliby coś dla miasta zrobić. W miesiącach wakacyjny razem z radnym Pawłem Wolskim chcieli zorganizować imprezę triathlonową na terenie Parku Wodnego „Zdrój”. Okazało się, że takiej imprezy zrobić nie możemy, ponieważ burmistrz nie wyraził na to zgody. Radny powiedział, że chcieli wejść na otwartą część obiektu pływalni, niestety nie dostali takiej zgody. Rozmawiali z prezesem ale był on bardzo wystraszony pomysłem zorganizowania takiej imprezy. Impreza się jednak odbyła na swój użytek i za własne pieniądze. Weszli na obiekt, który był chroniony przez pracowników. W tych zawodach miało wziąć udział kilka osób które pracują w tym obiekcie ale niestety z pewnych względów się wycofali. Radni chcieli zrobić promocję tego miejsca właśnie na tego typu zawody. Uznali, że byłaby to wspaniała rzecz, którą można byłoby nagłośnić. Radni chcieli ożywić to miejsce i zapewne w przyszłym roku spróbują ponownie. Radny Janiak powiedział, że ma wniosek do Pana Burmistrza, nie tylko w swoim imieniu ale także w imieniu parafian z parafii Św. Jadwigi, żeby ogłoszeń duszpasterskich urzędu nie puszczać przez mikrofon z ambony w kościele.

Burmistrz Marek Długozima poprosił aby radni nie mówili takich rzeczy, że burmistrz zabronił organizacji imprezy triathlonowej. Burmistrz powiedział, że nawet nie wiedział kiedy taka impreza się odbyła w kiedy się odbyła. Radny Janiak nie poinformował burmistrza, że w ogóle odbędzie się taka impreza. Burmistrz zapytał skąd radny wie, że gdyby nie przyszedł do Niego i porozmawiał. Burmistrz zagwarantował, że jeśli byłby to pomysł godny zauważenia to na pewno nie odwrócił by się od radnego i zabronił organizacji takiej imprezy. Odnosząc się do ogłoszeń z ambony burmistrz powiedział, że nie jest tak, że te ogłoszenia pojawiają się co tydzień w kościele. Burmistrz zaznaczył jednak, że kościół dzisiaj jest inny niż dawniej i jest otwarty dla wszystkich mieszkańców i wszystkie formy są puszczone. Burmistrz przyznał, że może radny ma racje, że jest tego za dużo i możliwe, że zrezygnują z tej formy ogłoszeń.

Radny Zenon Janiak powiedział, że nie tylko on był organizatorem imprezy triathlonowej. Robił to razem z biegaczami i podzielili między sobą funkcje i role. Do Pana burmistrza poszedł radny Janusz Pancerz i powiedział im słowa burmistrza, który miał powiedzieć, że nie zezwala na taką imprezę. Radny Janiak zapytał radnego Pancerza czy było inaczej?

Radny Janusz Pancerz odpowiedział, że było inaczej.

Radny Karol Idzik powiedział, że popiera stanowisko radnego Pawła Wolskiego dotycząca imprez. Radny Idzik powiedział, że zdecydowanie woli imprezy triathlonowe czy te organizowane przez biegaczy bo one promują wśród mieszkańców zdrowy styl życia. A przez te imprezy co pokazaliśmy? Zdaniem radnego Idzika te pieniądze powinny iść gdzie indziej i inne imprezy powinny być organizowane. Radny Idzik zwrócił też uwagę na to czy Gmina Trzebnica w ogóle potrzebuje promocji? Zauważył, że to nie jest firma, która musi się promować. Radny zastanawia się czemu ma służyć to promowanie, bo odnosi wrażenie, że to promowanie ma służyć tylko osobie Pana Burmistrza. Radny zapytał co takie imprezy mają dać np. dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 2, gdzie jest biednie?

Liczba wejść na stronę w internecie o niczym nie świadczy. Szczerze mówiąc im głośniejsze wydarzenie tym więcej wejść na stronę ale to nic nie daje. Radny odniósł się do słów burmistrza, w których mówił, że radny Idzik ma coś przeciwko imieniu i nazwisku Pana burmistrza. Radny Idzik powiedział, że wypowiada się krytycznie ale prosi żeby nie było to odbierane osobiście. Nie chodzi o to, że radny Idzik ma coś osobiście do burmistrza. Chodzi o to, że na każdym rogu w całym mieście są billboardy gdzie wszędzie Marek Długozima na coś zaprasza. To jest prawo burmistrza ale należało by być konsekwentnym. Kiedy przyszło do zapłacenia 200 zł grzywny to nagle nie było burmistrza Marka Długozimy tylko był jakiś tam burmistrz. Radny powiedział, że albo jest się tym burmistrzem Markiem Długozimą do dobrych i do tych złych rzeczy albo ten burmistrz bez Marka Długozimy. Na koniec swojej wypowiedzi radny Karol Idzik powiedział, że nie brał udziału w głosowaniu nad studium z tych samych powodów co radny Jan Darowski.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że normalna praktyka jest to, że są billboardy na których Burmistrz Marek Długozima zaprasza. To jest normalna praktyka i burmistrz nie ma zacieru jej zmieniać. Odnosząc się do działań promocyjnych burmistrz zapewnił, że dzisiaj Gmina Trzebnica zarówno na arenie krajowej jak i europejskiej jest postrzegana pozytywnie. Burmistrz dodał jeszcze, że nie ucieka od odpowiedzialności i ponosi pełną odpowiedzialność. Odnosząc się do grzywny powiedział, że nie ucieka od odpowiedzialności, że burmistrz ma zapłacić 200 zł. Burmistrz powiedział, że radny w gazecie lokalnej zastanawiał się nad tym czy burmistrz zapłaci z własnej kieszeni, a radny Idzik jako prawnik doskonale wie, że w tym przypadku do odpowiedzialności został pociągnięty organ, a organem wykonawczym jest burmistrz. W tym przypadku tak się stało, że urzędnik popełnił błąd i zapłacił tą kwotę i to jest sprawiedliwe. Tak się dzieje na całym świecie.

Radny Paweł Czapła odniósł się do słów radnego Karola Idzika odnośnie gminnej gazety. Radny powiedział, że rozdwojenie jaźni burmistrza w wypadku tej gazetki jest jak najbardziej adekwatne, ponieważ trudno sobie wyobrazić aby było inaczej niż tak, że każdy artykuł jest ustalany, jeśli nie bezpośrednio z burmistrzem to na pewno z jego pracownikami. Radny Czapła powiedział, że w dwóch ostatnich numerach Panoramy Trzebnickiej znalazł wywiady z Przewodniczącym Rady Miejskiej i teraz z zażenowaniem słuchał prośby radnego Idzika o jedną stronę. Jaka jedna strona? Radny Czapła powiedział, że ma teraz wolny wniosek o to żeby do najbliższego wydania każdy radny, jeśli chce, napisał od siebie pismo do gazety. Wtedy będzie można zobaczyć co z tymi prośbami. Radny powiedział, że to jest gazetka gminna, wydawana za publiczne pieniądze w celu promowania jednego bohatera.

Burmistrz Marek Długozima przypomniał, że nie jest to gazetka Rady tylko jest to gazetka jednostki jaka jest Trzebnickie Centrum Kultury i Sportu.

Radny Paweł Czapła powiedział, że wyrażając swój wcześniejszy wniosek nie oczekiwał od burmistrza żadnej odpowiedzi.

Burmistrz Marek Długozima powiedział, że ustawa mówi wyraźnie, że obowiązkiem gminy jest informowanie mieszkańców o działaniach gminy, a nie o tym co chce radny napisać. Gazeta ma na celu pokazywanie tych wszystkich działań jakie się

dzieją na terenie Gminy Trzebnica. Gdyby funkcję burmistrza sprawowała inna osoba to tak samo byłaby na tych zdjęciach. Burmistrz powiedział, że rzeczą oczywistą jest to, że jest wydawana gazeta przez gminę, a dokładnie przez TCKiS i ono odpowiada za wydawanie tej gazety, a ta gazeta ma za zadanie informować społeczeństwo o wydarzeniach, które się dzieją na terenie Gminy Trzebnica. Taki jest jej charakter.

Radny Paweł Wolski powiedział, że polityczna ocena z sesji Rady Miejskiej to chyba nie jest promowanie...

Burmistrz Długozima przerwał wypowiedź radnego Wolskiego i powiedział, że to jest ocena redaktora.

Radny Wojciech Wróbel odnosząc się do słów burmistrza w których mówił, że gazeta ma informować mieszkańców o wydarzeniach w gminie powiedział, że może tak jest w założeniu ale tak się nie dzieje. W kilku ostatnich numerach zdarzyło się, że w gazecie były wypowiedzi Pana Burmistrza i Pana Przewodniczącego Rady, którzy oceniali Moją osobę. Radny powiedział, że swego czasu nawet próbował prostować te wypowiedzi ale sprostowanie z tego powodu, że było za długie nie zostało opublikowane. Radny zapytał gdzie burmistrz widzie w „obsmarowywaniu innych osób” informacje o wydarzeniach kulturalnych w gminie? Zdaniem radnego jeśli to ma na celu informowanie o wydarzeniach to nie powinno zawierać ocen osób, które mają inne zdanie bez podania punktu widzenia tych osób. Radny powiedział, że jeśli ma to być biuletyn informacyjny to nie oceniamy albo jeśli mamy oceniać to publikujemy wypowiedzi każdej ze stron.

Radny Karol Idzik powiedział, że informacja polega na tym, że informacje powinny pochodzić nie tylko od jednej strony o pracach gminy w osobie Pana Burmistrza ale również radnych opozycyjnych. Radny Idzik nie spotkał się z tym, żeby redaktor kiedykolwiek zwrócił się do radnych opozycyjnych o opinie czy stanowisko. Było wręcz przeciwnie, kiedy któryś z radnych opozycyjnych pisał do redaktora to takie stanowiska nigdy w gazecie się nie znalazły. Radny powiedział, że osobiście był zbulwersowany na ostatniej czerwcowej sesji absolutoryjnej. Radnemu wydawało się, że wszyscy obecni słuchają tego co się dzieje, razem z redaktorem Skiba. Jeśli nawet redaktor musiał na chwile wyjść czy po prostu się zamyślił to mógł sprawdzić w protokole. Radny powiedział, że sprawdził protokół, który dzisiaj został przyjęty i tam jest zapis na 3 strony a tym daczego radni są przeciwko udzieleniu absolutorium. Natomiast w gminnej gazecie z lipca jest napisane, że opozycja nie przedstawiła żadnych argumentów przeciwko absolutorium. Czy to jest rzetelne dziennikarstwo?

Redaktor Naczelny gazety „Nowa” Daniel Długosz powiedział, że na sesji dużo się mówi o gazecie „Nowej”, o gazecie gminnej. Redaktor Długosz dowiedział, że wydaje mu się, że kiedyś większość z Państwa walczyła o to żeby w Polsce była kiedyś wolność słowa i żeby nie było obłudy i tego zakłamania, które już było w czasach PRL. Każdy pamięta jak wyglądały gazety w PRLu, skąd były finansowane. PZPR finansował te wszystkie gazety. Tak samo w tej chwili Panoramę Trzebnicką finansuje Urząd Gminy, więc wiadomo jest, że nie można w tej gazecie przedstawić słów krytyki w stosunku do burmistrza bo wiadomo, że osoby, które tam, pracują są

uzależnione od burmistrza. Na tej tytuł wydawane są publiczne pieniądze i to w kwotach zastraszających, ze sprawozdania finansowego dyrektora TCKiS wynika, że jest to 95.000,00 zł tylko na skład, łamanie i kolportaż, gdzie nie ma ujętego druku i zatrudnienia pracowników. Gazeta „Nowa” rok temu złożyła zapytanie odnośnie wydatków na gazetę i wynagrodzeń, to do tej pory, pomimo 3 decyzji SKO uchylających decyzję burmistrza, nie otrzymali od burmistrza odpowiedzi. Redaktor Długosz powiedział, że Państwo tkwią w zakłamaniu i jest mu za to wstyd. Radni opozycyjni chcą pracować w komisjach, a Rada odrzuca ich wnioski bez podania żadnej przyczyny, tylko dlatego, że burmistrz tak kazał. Pan Długosz powiedział, że jest to kpina z wyborców i demokracji.

Burmistrz Marek Długozima zwrócił się do redaktora Długosza i powiedział aby nie wypowiadał się na temat rzetelności i demokracji bo sam ta rzetelność i demokrację pokazuje co tydzień w swojej gazecie. W ocenie burmistrza gazeta „Nowa” nie jest gazetą rzetelną.

Ad.25. Komunikaty.

Przewodnicząca Komisji ds. gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Wiesława Kucięba powiadomiła, że jej komisji będzie się zbierała 3.10.2012 r. o godzi. 13:00 w sprawie podatku śmieciowego.

Więcej komunikatów nie było.

Ad.26. Zamknięcie obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy.

Przewodniczący Stanisław słowami „zamykam obrady XXVII sesji Rady Miejskiej w Trzebnicy” dokonał jej zamknięcia o godzi. 18:20.

Protokół sporządziła:

Aleksandra Hamkało